

Wp. Twardo Stanisław
Inspekt. Administr. M. S. W.
Nowy Świat 69

SAMORZĄD

TYGODNIK ŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

No. 20.

Warszawa, 16-go maja 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

WAPNO NA BIEŻĄCY SEZON BUDOWLANY

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, przyjąwszy
dn. 1 kwietnia r. b.

wyłączne przedstawicielstwo
Zakładów Wapiennych „Jaworznia“ pod Kielcami
dla Samorządów,

poleca na bieżący sezon wapno grube, budowlane,
po **Zł. 26 gr. 50** za tonnę loco st. Kolej. Piekoszków
(pod Kielcami).

Wapno Jaworzyńskie

wypalane jest z czystego marmuru, w piecach gazowych. Przed wysłaniem jest rafowane przez siatkę, dla usunięcia miazgi.

Analiza chemiczna wapna jaworzyńskiego wykazała
99. 44% czystego wapna.

Dla otrzymania 1 metra sześciennego lasowanego wapna potrzeba **275 do 280 kilogr.** suchego wapna jaworzyńskiego.

Dla oszczędzenia na transporcie, wskazane jest kupowanie wapna wysokoprocentowego, jakim jest Wapno Jaworzyńskie.

Wapno wysyłane jest zasadniczo za zaliczeniem kolejowem, jednak Wydziałem Powiatowym udzielamy kredytu wekslowego do wysokości 75% zamówienia, przyczem weksle winny być przesyłane wraz z zamówieniem i zadatkiem w gotówce.

Zamówienia skierowywać należy pod adresem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. (Warszawa, Leszczyńska 6). Skrót teleg. „Sampow“, telefon międzymiastowy 177-30, konto P. K. O. dla przesyłania gotówki 50.185.

UWAGA I: Miejsce płatności weksli powinno być wyznaczone tam, gdzie jest Oddział, lub też zastępstwo Banku Polskiego.

UWAGA II: Zmiany cen będą ogłaszane w „Samorządzie“.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT KASY OSZCZ. № 152A

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 114 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 16-go MAJA 1926 R.

Nr. 20.

TREŚĆ Nr. 20. 1) Nasze potrzeby drogowe — M. J. 2) Stan polskiego piśmiennictwa o samorządzie terytorjal-
nym. — Stanisław Podwiński. 3) Elektrownie. — inż. P. Podgórski. 4) Drogi, podatki i samorząd. —
Stefan Karczewski. 5) Przegląd orzecznictwa. 6) Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. 7) Z życia samorządu. 8) Ko-
munikaty. 9) Gmina wiejska i miejska: a) Koszta administracyjne gmin, a stanowisko pisarza. — W. Gajewski b) Mało-
polska gmina wiejska i jej gospodarka finansowa dawniej a dziś. — B. Kobak, c) Z gmin. d) Wiadomości o gminnych
kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. 10) Kronika. 11) Poradnik samorządowy. 12) Nadesłane. 13) Ogłoszenia.

Nasze potrzeby drogowe.

Zdajemy sobie już naogół sprawę z doniosłości do-
brych arterij komunikacyjnych. Wiemy, iż prawidłowa
sieć dobrych dróg — to fundament rozwoju gospodarcze-
go, elementarny warunek wszelkiego nowoczesnego gos-
podarowania. Wiemy również, że bez podniesienia do-
brobytu materialnego nie można marzyć o wydatniej-
szym postępie kulturalnym. Samorządy powiatowe dały
czynne dowody należytej oceny doniosłości sprawy dro-
gowej, prowadząc intensywną gospodarkę w tej dzie-
dzinie i z szeregu formalnie równorzędnych obowiązków
ustawowych, dając drogom stanowcze pierwszeństwo.

A jednak — jakkolwiek o tem wszystkim wiemy i
często powtarzamy zdanie o naszym zaniedbaniu w dzie-
dzinie komunikacji i konieczności szybszego postępu, to
przecież w naszym życiu publicznym, w konstruowaniu
planów gospodarczych, w decydowaniu o bieżących wy-
datkach publicznych — sprawy drogowej nie doceniamy,
niezupełnie jasno i konkretnie uświadamiając sobie na-
sze pod tym względem położenie. Wiemy i mówimy o
tem, że jest źle, zdajemy się jednak nie wiedzieć, że jest
tak bardzo źle, jak jest. Nie pamiętamy bowiem o cy-
frach, które jedynie realnie stan sprawy drogowej u nas
obrazują.

Według danych, zaczerpniętych z Departamentu
Drogowego Ministerstwa Robót Publicznych, sieć waż-
niejszych dróg publicznych w Polsce (t. j. dróg państ-
wowych, wojewódzkich i powiatowych, z pominięciem
dróg gminnych) — przedstawia się obecnie — bez wo-
jewództwa Śląskiego — w sposób, przedstawiony na za-
mieszczonej niżej tablicy.

W zestawieniu tem uderza przede wszystkim ol-
brzymi procent dróg gruntowych w porównaniu z bi-

temi. Pamiętajmy bowiem, że zestawienie obejmuje
wyłącznie drogi w a ż n i e j s z e, posiadające duże zna-
czenie dla życia gospodarczego.

Porównując długość dróg bitych z obszarem, doj-
dziemy do wniosku, że przeciętnie w Polsce (poza obsz.
Śląska) na 1 klm. kw. obszaru wypada dróg bitych
ważniejszych 0,097 klm. Do sumy długości dróg bi-
tych państwowych, wojewódzkich i powiatowych dodaj-
my jeszcze przybliżoną sumę długości dróg gminnych o
mniej lub więcej twardej nawierzchni, istniejących nie-
omal wyłącznie tylko w województwach zachodnich i
w Małopolsce, a otrzymamy wtedy sumę około 44.000
klm. wszelkich dróg bitych w Polsce*), czyli 0,114
klm. na 1 klm.² obszaru.

Pod względem długości dróg bitych w stosunku do
obszaru poszczególne b. dzielnice Rzeczypospolitej
przedstawiają olbrzymie różnice. I tak w b. dzielnicy
pruskiej (według obliczeń inż. Nestorowicza na podsta-
wie danych z r. 1922) na 1 klm. kw. powierzchni przypa-
da około 0,299 klm. szosy; w Małopolsce (według tego
samego źródła) — 0,206 klm.; w województwach cen-
tralnych (według obliczeń z r. b.) — 0,091 klm.; w wo-
jewództwach wschodnich b. zaboru rosyjskiego —
0,018 klm. Najgorzej przedstawia się rzecz w Wileń-
szczyźnie, gdzie na 1 klm.² powierzchni przypada za-
ledwie 0,009 klm. drogi bitej.

A teraz rzucmy okiem na zagranicę. Według sta-
tystyki przedwojennej na 1 klm.² powierzchni przypa-
dało we Francji 1,048 klm., w Anglii 0,813 klm., a w

*) Liczbę tę przyjmuję według przybliżonych obliczeń w książ-
ce inż. Nestorowicza „Sprawa drogowa w Polsce”.

L. porz.	WOJEWÓDZTWO	Drogi państwowe		Drogi samorządowe				Ogółem	
		bite	grunt.	wojewódzkie		powiatowe		bite	grunt.
				bite	grunt.	bite	grunt.		
		k i l o m e t r ó w							
1	Białostockie	1285	232	508	334	621	1083	2414	1649
2	Kieleckie	942	47	823	219	508	1364	2273	1630
3	Krakowskie	942	12	1184	9	2580	—	4706	21
4	Lubelskie	1056	225	494	704	148	2200	1698	3129
5	Lwowskie	1099	108	869	72	1588	1749	3556	1929
6	Łódzkie	717	23	695	30	1054	381	2466	434
7	Nowogródzkie	466	730	33	386	51	1805	550	2921
8	Poleskie	598	1134	32	697	111	928	741	2759
9	Pomorskie	990	—	727	—	2684	64	4401	64
10	Poznańskie	1020	—	1859	—	2759	1972	5638	1972
11	Stanisławowskie	660	—	571	49	905	219	2136	268
12	Tarnopolskie	763	53	498	102	1098	481	2359	636
13	Warszawskie	1335	44	1127	169	1254	2103	3716	2316
14	Wołyńskie	623	641	90	1043	23	1891	736	3575
15	Wileńskie	210	1133	64	666	—	2201	274	4000
	RAZEM .	12706	4382	9574	4480	15384	18441	37664	27303

Prusach (w granicach przedwojennych) 0,345 klm. Od tego czasu zmieniło się wiele — na naszą niekorzyść. Albowiem gdzieindziej — a zwłaszcza w sąsiadujących z nami Niemczech — po wojnie bynajmniej nie zaprzestano budowania nowych dróg, nie mówiąc już o konserwowaniu starych. Nietylko budowano intensywnie, ale wprowadzono bardzo wiele ulepszeń technicznych, odpowiadających nowym wymaganiom ruchu kołowego. Dla nas ideałem pozostała wciąż jeszcze szosa o zwyczajnej, szabrowej nawierzchni.

Cyfry te i fakty mówią same za siebie. Jeżeli w zakresie dróg nie podążymy za szybko postępującym naprzód światem cywilizowanym, w takim razie nie wydamy za nim w rozwoju produkcji. Nie wytrzymamy międzynarodowej konkurencji gospodarczej. Nie wytrzyma jej przedewszystkiem nasze rolnictwo, na którym wszak słusznie budować chcemy siłę gospodarczą Rzeczypospolitej.

Sprawa drogowa tedy jest dla nas pierwszorzędnym zagadnieniem państwowem.

Ale przejdźmy do określenia naszych potrzeb w zakresie dróg. Spróbujmy określić je w cyfrach, dotyczących finansów.

Na pierwszym miejscu postawić trzeba oczywiście utrzymanie dróg istniejących. Jest to bowiem elementarny obowiązek naszej gospodarki. Bitych dróg państwowych mamy 12.706 klm. Według zdania fachowców, aby je należycie konserwować, potrzeba na każdy kilometr najmniej 1500 zł. rocznie. Czyli roczne zapotrzebowanie na konserwację dróg państwowych — bez utrzymania wielkich mostów — wynosi około 19 milj. złotych. Budżet państwowy na rok 1925 przewidywał z w y c z a j n y c h wydatków na drogi i mosty — łącznie z zapomogami na drogi samorządowe — 24.333.277 zł. Przedłożenie rządowe budżetu na rok 1926 (oczywiście ostatecz-

ne losy tego przedłożenia są jeszcze niepewne) przewiduje 20.086.780 zł. na utrzymanie dróg i mostów. Czyli o ile chodzi o drogi państwowe — jesteśmy bliscy zaspokojenia minimalnych potrzeb konserwacyjnych. W każdym zaś razie wykazaliśmy w tej dziedzinie duży postęp w ostatnich latach.

Dróg bitych wojewódzkich mamy 9574. Licząc koszt roczny konserwacji 1 klm. 1500 zł., dochodzimy do wniosku, że na tę kategorię dróg potrzebujemy rocznie około 14.500.000 zł. — bez wielkich mostów. Długość bitych dróg powiatowych wynosi 15.384; licząc roczny koszt kilometra na 1.200 zł., potrzebujemy rocznie 18.500.000 zł. Razem konserwacja dróg samorządowych (bez gminnych) musi kosztować rocznie najmniej 33 milj. zł., a łącznie z utrzymaniem większych mostów — około 35 milj. zł. Razem na konserwację dróg państwowych i samorządowych — bez gminnych — powinniśmy wydawać najmniej około 60 milj. zł. rocznie.

Czy w zakresie konserwacji dróg samorządowych odpowiadamy wymaganiom? Przeprowadźmy próbne obliczenia.

W 5 województwach centralnych mamy dróg bitych wojewódzkich 3647 klm., a powiatowych 3 585. Licząc roczny koszt konserwacji 1 klm. drogi wojewódzkiej na 1.500, a powiatowej na 1.200 zł., otrzymujemy teoretyczne zapotrzebowanie na konserwację dróg samorządowych 9.772.500 zł. Istotnie w r. 1924 powiatowe związki komunalne w tych województwach utrzymujące zarówno drogi wojewódzkie, jak i powiatowe, wydały na konserwację 9.825.000 zł. Część z tych funduszy poszła na drogi gruntowe. W każdym jednak razie rzeczywiste wydatki odpowiadają mniej więcej wymaganiom konserwacji.

Rachunek taki przeprowadzić dla województw

wschodnich jest rzeczą już znacznie trudniejszą. Wiadomo bowiem, że powiaty w tych województwach w pierwszym rzędzie zajmować się muszą odbudową mostów, przeważnie na drogach gruntowych. Powtórę — na tym obszarze drogi bite stanowią znikomy odsetek ogółu dróg powiatowych i wojewódzkich. Toteż lwią część wydatków iść tam musi na drogi gruntowe i mosty na nich. Teoretyczne zapotrzebowanie na konserwację dróg bitych (404 klm.) wyniosłoby 550.500 zł. rzeczywiste wydatki zwyczajne na drogi (bite i gruntowe) oraz mosty wyniosły w r. 1924 — 1.130.000 zł. Wnosić więc należy, że potrzeby konserwacyjne zostały mniej więcej pokryte.

Na Pomorzu (bierzemy pod uwagę to województwo z racji łatwiejszego obliczenia z powodu stosunku do dróg wojewódzkich) — zapotrzebowanie na konserwację bitych dróg powiatowych, obliczone w stosunku 1.200 zł. na 1 klm., wyniosłoby z górą 3 milj. zł. W r. 1924 powiaty tego województwa wykazują zwyczajnych wydatków na cele komunikacyjne wogóle — 1.718.000 zł. Jak tłumaczyć to zjawisko? Być może, że wskutek ciągłości robót konserwacyjnych zapotrzebowanie wydatków w stosunku do 1 klm. jest nieco niższe, niż w b. dzielnicy rosyjskiej. Może do pewnego stopnia wpływa na to również fakt bez porównania gęstszej sieci dróg bitych, wskutek czego przeciętne zużycie 1 klm. drogi bitej jest mniejsze, niż gdzieindziej. Zachodzi jednak obawa, czy właśnie z powodu odziedziczenia dróg bitych w lepszym stanie, niż w innych dzielnicach, i mniej jaskrawych potrzeb konserwacyjnych, z drugiej zaś strony z powodu znanych trudności finansowych, jakie w swojej gospodarce napotyka samorząd powiatowy, powiaty b. dzielnicy pruskiej nie dociągają może utrzymania dróg do tej normy, którą nazwalibyśmy prawidłową?

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa w Małopolsce. Potrzeby konserwacyjne są tam przeważnie większe, niż w innych województwach, a to z powodu zniszczeń wojennych, zaniedbania konserwacji w czasie wojny i po wojnie oraz licznych szkód, wyrządzonych na drogach przez powodzie. Gdybyśmy jednak przyjęli koszt konserwacji jednego kilometra drogi bitej w tej samej wysokości, jak w b. dzielnicy rosyjskiej, t. j. — w stosunku do dróg powiatowych — przeciętnie 1.200 zł. rocznie, otrzymalibyśmy następujący rachunek: W 4 województwach małopolskich teoretyczne zapotrzebowanie na konserwację dróg powiatowych (województwie w tej dzielnicy nie wchodzi w rachubę w budżetach powiatów) wyniesie około 7½ milj. złotych. W rzeczywistości wydano w r. 1924 na ten cel (wszystkie zwyczajne wydatki na cele drogowe) — 2.735.000 zł. Oczywiście różne przyczyny tłumaczą ten stan rzeczy. Przedewszystkiem zniszczenie samorządu powiatowego w Małopolsce, który dopiero w r. 1924 począł się odradzać, a w r. 1925 począł intensywniej prowadzić gospodarkę drogową. Powtórę — gęsta sieć dróg powiatowych, a wskutek tego większe ciężary oraz wogóle znacznie trudniejsze, niż gdzieindziej, warunki finansowe powiatowych związków komunalnych. W każdym jednak razie — zaspakajanie potrzeb konserwacji dróg bitych w Małopolsce, lubo się poprawia, nie osiągnęło jeszcze stanu normalnego.

Tak więc w zakresie konserwacji dróg bitych w naj-

lepszym razie zbliżamy się do stanu normalnego, często jednak jesteśmy jeszcze od niego dalecy.

Przejdźmy do budowy. Będziemy bardzo skromni, jeżeli za minimalny plan w tej dziedzinie uznamy przebudowanie wszystkich dróg gruntowych państwowych, wojewódzkich i powiatowych na drogi o twardej nawierzchni. Po zrealizowaniu tego planu mielibyśmy łącznie 64.967 klm. bitych dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych, a razem z gminnymi — około 71.000 klm. dróg bitych. Sieć dróg bitych w państwie wyrażałaby się wtedy stosunkiem 0,184 klm. drogi na 1 klm. ² powierzchni. Więc i wtedy pozostalibyśmy daleko w tyle poza przedwojennymi Prusami, które przecież nie będą czekać na wyrównanie różnic!

Wyszosowanie dziesiętych gruntowych dróg państwowych przedstawia koszt (po 40.000 zł. 1 klm.) — 175.280.000 zł., dróg wojewódzkich (koszt jednostkowy ten sam) — 179.200.000 zł., a powiatowych (po 30.000 zł. 1 klm.) — 553.230.000 zł. Razem urzeczywistnienie tego aż nazbyt minimalnego planu kosztowałoby 907.710.000 zł.

To jednak nie wszystko. Nasze mosty, w olbrzymiej większości drewniane, drogie w konserwacji i nie odpowiadające nowoczesnym warunkom, wymagają przebudowy na mosty stałe. Według obliczeń Departamentu Drogowego M. R. P. należy przebudować około 160.000 metrów b. mostów na drogach państwowych, co — licząc 1 m. b. na 2.500 zł. — przedstawia wydatek 400 milj. zł. Na drogach wojewódzkich należy przebudować około 150.000 m. b. mostów, co przedstawia koszt 375 milj. Na drogach powiatowych — 350.000 m. b., co przy koszcie 2.000 zł. za 1 m. b. przedstawia wydatek — 700 milj. zł. Razem przebudowa mostów — bez gminnych — przedstawiałaby wydatek 1.475 milj. zł., a łącznie z kosztem zamiany nawierzchni dróg gruntowej na twardą minimalne wydatki inwestycyjne na drogi i mosty wyniosłoby 2.382 milj. zł.

Oczywiście nawet ten minimalny plan inwestycyjny drogowych musiałby być realizowany stopniowo. Dep. Drog. M. R. P. przewiduje, że budowa dróg państwowych według tego planu trwałaby 15 lat, a przebudowa mostów na nich — 30 lat. Przeciętny roczny wydatek na państwowe inwestycje drogowe (bez zapomóg dla samorządu) winien przeto wynosić w pierwszych 15 latach — około 25 milj. rocznie.

Jakież wygląda rzeczywistość? W preliminarzu budżetowym na rok 1925 wszystkie inwestycje drogowe łącznie z zapomogami na drogi samorządowe wyniosły 3.426.830 zł. Na rok 1926 przewidywano (los tych przewidywań jest wciąż bardzo wątpliwy) — na budowę dróg i mostów państwowych zaledwie 2.450.000 zł.! Tym trybem postępując — określony program minimalny wykonalibyśmy zamiast w ciągu lat 15 — w ciągu lat 150!

Ażeby w ciągu 30 lat (jak przewiduje Dep. Dr. M. R. P.) wyszosować gruntowe drogi wojewódzkie i powiatowe, oraz aby w tym samym czasie przebudować mosty na drogach wojewódzkich, na drogach powiatowych zaś aby przebudować mosty w ciągu lat 60 — trzeba by rocznie wydawać na drogowe inwestycje samorządowe około 50 milionów.

Biorąc za podstawę istniejącą w województwach centralnych długość gruntowych dróg wojewódzkich i

powiatowych oraz proporcjonalnie do niej długość mostów, wymagających przebudowy, dochodzimy do wniosku, że samorządy powiatowe w województwach powinny wydawać rocznie (przy planie realizacji w ciągu 30 wzgl. — co do mostów powiatowych — 60 lat) około 18. milj. zł. Taki sam obrachunek przeprowadzając dla województw wschodnich otrzymujemy około 21 milj. rocznie zapotrzebowania na inwestycje samorządowe w dziedzinie dróg. W rzeczywistości w r. 1924 powiaty województw centralnych wydały na wszelkie inwestycje drogowe (włączając w to pewne inwestycje na drogach gruntowych) — 4.811.000 zł., powiaty zaś kresowe zaledwie 998.000 zł., w czym główną rolę odgrywa budowa mostów i to bynajmniej nie stałych, lecz prowizorycznych, byle umożliwić przejazd.

W dwóch województwach zachodnich potrzeby inwestycyjne, związane z realizacją tego minimalnego planu, o którym mówimy, są stosunkowo najmniejsze. Drogi wojewódzkie są wyszosowane wszystkie, dróg powiatowych pozostaje do wyszosowania około 2191 klm. Równocześnie te województwa są stosunkowo najlepiej uposażone w mosty stałe. Toteż roczne zapotrzebowanie na inwestycje drogowe — oczywiście przy 30 letniej realizacji minimalnego planu — wyraża się sumą około 3 milj. złotych. W rzeczywistości powiaty województw zachodnich w r. 1924 wykazują nadzwyczajnych wydatków na cele komunikacyjne 1.340.000 zł. Lubo więc najbliższe są realizacji minimalnego planu, to jednak — nawet one — nie mogą dzisiaj sprostać wymaganiom!

Stosunkowo niewiele dróg powiatowych do wyszosowania ma również Małopolska. Teoretyczne zapotrzebowanie finansowe na cele inwestycji drogowych w powiatach obliczamy dla tej dzielnicy, stosując analogiczną metodę, na około 4½ milj. zł. Zamknięcia rachunkowe powiatowych związków komunalnych w Małopolsce za rok 1924 wykazują 609.000 zł. nadzwyczajnych wydatków drogowych. Wiemy jednak, że w rzeczywistości sumę ową wydano nie na rozbudowę sieci dróg bitych, lecz

na gruntowną przebudowę dróg, gruntownie zniszczonych.

Mówimy ciągle o wydatkach pow. związków komunalnych w r. 1924. Czy od tego czasu wzrosły wydatki samorządów na inwestycje drogowe? Może wzrosły nieco w Małopolsce, gdzie dopiero w r. 1924 rozpoczęła się właściwie gospodarka powiatowa po wojnie. Naogół jednak — musimy się obawiać raczej zjawiska przeciwnego. Polityka rządu, zapamiętała zwalczająca inwestycje, musiała przecież wydać owoce...

Zdajmy sobie rachunek z tego, co mówią przytoczone cyfry. Plan inwestycji, opracowany przez Dep. Drog. M. R. P., jest naprawdę minimalny, więcej niż minimalny. Gdybyśmy go bowiem zrealizowali w określonym czasie, musielibyśmy czekać 30 lat na to, aby dojść do połowy tej gęstości dróg, jaką miały przedwojenne Prusy. Jeżeli zaś będziemy go realizować tak, jak go realizujemy dotychczas, osiągniemy tę normę po latach kilkuset, a za lat około 1000 będziemy w tym punkcie, w którym były Prusy przed wojną... Prusy, które bynajmniej nie przodowały w tej dziedzinie cywilizowanemu światu!

W świetle tych cyfr należy ocenić szczególną anti-inwestycyjną zjadłość, z jaką mamy do czynienia w latach ostatnich. Wiedzie ona prostą drogą do samobójstwa gospodarczego i politycznego. W świetle tych cyfr należy oceniać wyraźną walkę samorządu powiatowego o inwestycje drogowe. Czyż jest ona wyrazem „samorządowego egoizmu?” W świetle tych cyfr wreszcie należy oceniać kursujące w społeczeństwie i nie w społeczeństwie komunały o tem, jakoby jedyny ratunek dla Polski leżał w obniżeniu za wszelką cenę wszelkich danin publicznych bez względu na ich przeznaczenie. W komunałach owych, zamiast naukowej i politycznej głębi, znajdziemy wtedy tylko produkt różnego rodzaju krótkowzrocznego egoizmu i staropolskiej lekkomyślności, wyrażającej się w dewizie: „jakoś to będzie”...

M. J.

Stan polskiego piśmiennictwa o samorządzie terytorjalnym.

W numerze 12-ym „Samorządu” z r. b. został ogłoszony artykuł p. t. „Biblioteki komunalne”, w którym autor stwierdza ten tak powszechnie znany, a tak smutny fakt, że działacze samorządu bądź zupełnie nie czytają literatury samorządowej, bądź też nawet pragnąc z niej korzystać, nie wiedzą zupełnie, czy i gdzie o tem czy innym zagadnieniu, dla nich interesującym, już napisano. W związku z tem i samo kompletowanie podręcznych bibliotek komunalnych, dużo pozostawia do życzenia.

Z powyższych faktów należy wyciągnąć ten wniosek, że znaczna większość działaczy samorządowych nie umie korzystać z cudzego, częstokroć bardzo bogatego doświadczenia, którego zwierciadłem jest literatura o samorządzie i że należy za wszelką cenę dążyć do mo-

żliwie szybkiej zmiany tego, tak szkodliwego dla rozwoju samorządu, stanu rzeczy.

Jednym ze środków, dążących do zadośćuczynienia tym potrzebom, będzie wydanie drukiem w najbliższym czasie w „Bibliotece Samorządu” mojej pracy p. t. „Bibliografia polskiej literatury o samorządzie terytorjalnym”. Praca ta rejestruje w sposób systematyczny całość dorobku piśmienniczego w dziedzinie samorządu i winna ułatwić zarówno pracującym w dziedzinie samorządu naukowo lub praktycznie, jak i tym, którzy chcą się tylko z jego pracami zapoznać — znalezienie niezbędnych danych.

Zamierzeniem mojem nie było danie pracy o charakterze teoretyczno - naukowym, lecz praktycznym i z tego względu świadomie ograniczyłem zakres swej pracy. Materiał zebrany obejmuje publikacje, wydane drukiem

w języku polskim po r. 1860, a to z tego względu, że najstarsze obecnie u nas egzystujące formy ustroju samorządu datują się z tego okresu; dlatego pominąłem również prace wydane po 1860 r., a dotyczące ustroju samorządu z przed tej daty. Ze względu na stosunkową szczupłość naszej literatury samorządowej nie mogłem się ograniczyć wyłącznie do literatury książkowej i uwzględniłem również i artykuły, przynajmniej ważniejsze, przyczem zacerpnałem je z 51 czasopism. Opracowałem w ten sposób literaturę, dotyczącą ustroju, finansów samorządu oraz polityki komunalnej, przyczem w dziale ustroju starałem się nie pomijać nawet najdrobniejszych przyczynków, a w innych działach nie umieściłem tylko prac bądź zupełnie przestarzałych, bądź mających charakter ściśle lokalny, a wydanych stosunkowo dawno.

W ten sposób zestawiona bibliografia, choć nie jest bynajmniej nią w znaczeniu naukowym, daje jednak w każdym razie zupełnie wystarczające podstawy do zanalizowania całego materiału i wysnucia pewnych ogólnych wniosków, charakteryzujących piśmiennictwo polskie o samorządzie. Celem artykułu będzie właśnie, na podstawie materiału zebranego w mej pracy, danie pewnej syntezy i podsumowanie polskiego dorobku piśmienniczego w dziedzinie samorządu celem unaocznienia wszystkim, że jakkolwiek mamy jeszcze wiele braków, to jednak nie powinni samorządowcy gardzić tem piśmiennictwem, które już obecnie posiadamy.

Charakterystyka ogólna.

Na wstępie chcę przedstawić ogólne cyfry, dotyczące całości zebranego materiału, a następnie będę charakteryzował poszczególne działy, na które rozbiłem swoją pracę.

Materiał zebrany obejmuje 1.125 tytułów prac dotyczących samorządu terytorjalnego, przyczem prac wydanych oddzielnie jako książki jest w tem 596 (53%), a drukowanych w czasopismach 529 (47%). Rzeczą jest zupełnie jasną, że gdybym nie ograniczał się do artykułów ważniejszych i bardziej aktualnych, a starał się je wyczerpać, tak jak to czyniłem w stosunku do prac wydanych oddzielnie, to stosunek ten jeszcze w wyższym stopniu zmieniłby się na niekorzyść tych ostatnich.

Poza tem ogólnem zestawieniem cyfrowem jest rzeczą wysoce interesującą zbadać, w jaki sposób poszczególne dzienne Rzeczypospolitej i to w jakim okresie czasu przyczyniały się do tego dorobku. Praca moja według mego zdania daje wystarczające podstawy do zrobienia takiego zestawienia, gdyż jakkolwiek zbierałem materiał do niej w Warszawie, lecz korzystałem z szeregu ogólnych i specjalnych wydawnictw bibliograficznych, wydawanych poza Warszawą i dających zwłaszcza do lat przedwojennych dużo danych.

Na ogólną liczbę 1.125 prac na terenie b. zaboru austriackiego wydano 223 prace (19,9%), na terenie b. zaboru pruskiego — 49 (4,3%), na terenie b. zaboru rosyjskiego — 841 (74,8%) i na terenie innych ziem — 12 (1,0%).

W pracy mojej uwzględniłem dzieła wydane drukiem od r. 1860 do 1 lipca 1925 r. i okres ten (65 lat) podzieliłem na trzy: 1) do wojny światowej (1860 — 1914), 2) lata wojny (1915 — 1918) i 3) lata naszego

bytu niepodległego (1919 — 1925). Podział ten w łączności z podziałem na miejsce wydania da nam ciekawy materiał, charakteryzujący w jakich to okresach poszczególne dzienne były terenem żywszej twórczości piśmienniczej na polu samorządu i jak w ścisłym to stało związku z naszym stanem życia samorządowego w danej dzielnicy.

Z pośród wydanych na terenie b. zaboru austriackiego 223 prac, lwia część, bo 164 przypada na pierwszy okres, t. j. lata 1860 — 1914. W okresie wojny wydano tam 26 prac, w latach niepodległej Rzeczypospolitej tylko 33.

Na terenie ziem b. zaboru pruskiego na ogólną liczbę 49 prac, dla przyczyn powszechnie znanych w latach niewoli wydano 8 prac, a w okresie 1919 — 1925 resztę, t. j. 41.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego zostało wydanych ogółem 841 prac, przyczem lata przedwojenne (1860 — 1914) przyniosły ogółem 208 prac, lata okupacji niemiecko-austriackiej i w związku z tem powołanie do życia samorządu miejskiego i powiatowego — 148, a lata 1919 — 1925, w którym to okresie Warszawa stała się stolicą całego państwa — 485 prac.

Poza granicami Rzeczypospolitej zostało wydanych 12 prac, przyczem wszystkie w latach 1860 — 1914.

Biorąc za podstawę podziału okresy lat wydania poszczególnych prac, stwierdzamy, że na 1.125 prac, przypada ogółem 392 (t. j. 34,9%) na lata przedwojenne (przyczem 208 z tych prac ukazało się na terenie b. zaboru rosyjskiego, a 164 — na terenie b. zaboru austriackiego), na lata wojny (1915 — 1918) — 174 (t. j. 15,5%), a to głównie na teren b. zaboru rosyjskiego, bo 148, a na teren b. zaboru austriackiego 26. Na ostatni okres już niepodległej Polski przypadła stosunkowo największa liczba, bo 559 prac, co stanowi 49,6% ogółu prac, przyczem z tych prac na b. zabór rosyjski przypada 485, na b. zabór pruski — 41, a na b. zabór austriacki — 33.

W ten sposób dość ogólny scharakteryzowałem całość materiału zebranego przeze mnie i obecnie pragnąłbym w podobny sposób omówić poszczególne części pracy, dzielącej się na 1) ustrój samorządu, 2) finanse samorządu, 3) wewnętrzną organizację samorządu i 4) politykę komunalną.

Do części 1-ej pracy, tj. do ustroju samorządu, zaliczyłem na ogólną liczbę 1.125 prac 474 prace, co stanowi 42,1% ogółu, do drugiej części — finanse samorządu — 121 prac, t. j. 10,8%, do trzeciej — organizacja wewnętrzna samorządu — 43 prace, t. j. 3,8%, a do czwartej — obejmującej prace z dziedziny polityki komunalnej — 487 prac, t. j. 43,3% ogólnej liczby prac.

Rozbicie jednak całości materiału według systemu rzeczowego i to dość szczegółowego, gdyż poza wyżej wymienionymi czterema częściami podzieliłem cały materiał jeszcze na pewne działy, których ogólna liczba doszła do 50, a to w części I — na 21 działów, w II-ej — 4, w III-ej — 4, zaś w IV-ej — 21 działów, zmusiło mnie jednocześnie do cytowania nieraz szereg razy w mej pracy w poszczególnych działach tytułów dzieł, które treścią swą dotyczą nie jednego lecz całego szeregu działów. To też poza 1.125 zasadniczymi tytułami prac, rozbitymi na 50 działów, w pracy mej jest 598 odsyłaczy

rzeczowych z działu do działu i z tego też względu, że częstokroć w pewnych działach samodzielna literatura jest bardzo skromna, a odsyłacze stanowią lwią część materiału, będą zmuszony przy omawianiu literatury w poszczególnych działach również wykazywać i ilość odsyłaczy, dających częstokroć dość poważny materiał w danej kwestji.

Ustrój samorządu terytorjalnego.

Jak wspomniałem wyżej, prac z dziedziny ustroju samorządu podałem 474, t. j. 42,1% ogółu i w tej części znajduje się ponadto 235 odsyłaczy rzeczowych, co stanowi 39,3% ogółu odsyłaczy. Prac wydanych oddzielnie jest 216, wydanych w czasopismach 258.

Z ogólnej liczby 474 na terenie b. zaboru austriackiego zostało wydanych 107 prac, na terenie b. zaboru pruskiego 27, b. zaboru rosyjskiego 328 i na innych terenach 12. W latach 1860 — 1914 ogłoszono ogółem 181 prac, w latach 1915 — 1918 — 50, a w latach powojennych 243. Udział poszczególnych dzielnic w tej dziedzinie był dość nierównomierny i zmieniał się w poszczególnych okresach, gdyż w pierwszym — ziemie b. zaboru rosyjskiego wydały 84 prace, austriackiego 82, pruskiego 3, inne — 12, w latach wojny światowej — b. zabór rosyjski 44, austriacki już tylko 6. W okresie po uzyskaniu niepodległości — b. zabór rosyjski 200, pruski — 24, a austriacki — 19.

Materiał zebrany w tej części podzieliłem na 21 działów, przyczem łącząc te działy w pewne grupy, w pierwszej ogólnej liczącej 117 tytułów, zawarłem prace dotyczące ustroju samorządu poza granicami Polski, lub ustroju polskiego lecz wszystkich typów samorządu, prace dotyczące teorii samorządu, prawa państwowego i konstytucyjnego, prace informacyjne o samorządzie i t.p. Znajduje się tu 49 prac wydanych oddzielnie i 68 artykułowych. Na poszczególne zabory przypada: na rosyjski — 78 prac, austriacki — 25, pruski — 11, inne — 3.

W grupie drugiej, dotyczącej ustroju samorządu krajowego, wzgl. wojew. znajduje się 34 prace i 52 odsyłacze rzeczowe. Z tych 34 prac 10 dotyczy ustroju samorządu krajowego w b. Galicji, 9 — bądź mającego powstać w latach po 1905 r. ustroju autonomicznego, bądź obecnie mającego powstać samorządu wojewódzkiego na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, 6 — omawia ustrój województwa Śląskiego, 1 — województw zachodnich, oraz 8 — dotyczy mającego powstać jednolitego samorządu wojewódzkiego, lub omawia ogólnie zagadnienia autonomji. Z prac tych 19 jest samodzielnych, a 15 artykułowych, przyczem należy stwierdzić, że brak jest pracy robiącej bilans z zamkniętego już okresu autonomji galicyjskiej, jak również niema pracy w szerszym zakresie, omawiającej przewidziany przez konstytucję przyszły samorząd wojewódzki.

W grupie trzeciej zostały zebrane prace, omawiające ustrój samorządu powiatowego. Liczba ich wynosi 67 i ponadto grupa ta posiada również 50 odsyłaczy rzeczowych. Z liczby 67 prac 28 omawia ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego, 7 — b. zaboru austriackiego oraz 32 prace dotyczą bądź obecnego ustroju samorządu powiatowego na całym terenie państwa, bądź omawiają projekty nowego ustroju. Ustrój

samorządu powiatowego na terenie ziem b. zaboru pruskiego i województwa Śląskiego nie jest opracowany w żadnej specjalnej pracy i w tych dwóch działach mogłem podać jedynie odsyłacze.

W grupie czwartej pomieściłem prace, dotyczące ustroju gmin miejskich. Dział ten obejmuje 121 prac, ponadto do tej grupy należy zaliczyć 67 odsyłaczy. Z tych 121 prac 50 omawia ustrój miast na terenie ziem b. zaboru rosyjskiego, 10 — b. zaboru austriackiego, 2 — b. zaboru pruskiego, 59 — dotyczy bądź obecnie istniejącego ustroju na całym terenie państwa, bądź obejmuje dość bogatą literaturę o przyszłym ustroju miejskim.

W ostatniej na koniec grupie znalazły się prace, dotyczące ustroju gmin wiejskich i liczba ich jest najwyższą, gdyż wynosi 135; odsyłaczy w tej grupie znajduje się 65. Literatura dotycząca ziem b. zaboru austriackiego liczy 50 prac i w tem mieści się wiele dzieł źródłowo omawiających aktualne nie tylko w przeszłości zagadnienie jedno i wielowioskowego ustroju gminy wiejskiej. 36 prac omawia ustrój gminy wiejskiej na terenie b. zaboru rosyjskiego, 4 — b. zaboru pruskiego, oraz 45 prac dotyczy bądź ustroju gminnego na całym terenie państwa, bądź omawia przyszły ustrój gminy wiejskiej w Polsce.

Finanse samorządu terytorjalnego.

W drugiej części mej pracy podałem 121 prac, t. j. 10,8% ogółu i ponadto w części tej znajduje się 34 odsyłacze co stanowi 5,7%. Prac wydanych oddzielnie znajduje się tu 52, wydanych w czasopismach 69.

Na 121 prac zebranych w tej części 89, — zostało wydane w b. zaborze rosyjskim, 27 — w b. zaborze austriackim, 5 — w b. zaborze pruskim. Biorąc pod uwagę datę wydania pracy, to w okresie 1860 — 1914 r. wydano 47 prac, w latach 1915 — 1918 — 12 prac, w ostatnim okresie 62 prace. W poszczególnych okresach czasu udział dzielnic Polski w tem piśmiennictwie był różny, gdyż w okresie pierwszym b. zabór austriacki wydał 22, b. zabór rosyjski 25 prac, w latach wojny — b. zabór austriacki — 1, b. zabór rosyjski — 11 prac. W okresie po r. 1919 — b. zabór rosyjski — 53, b. zabór pruski — 5, b. zabór austriacki — 4 prace.

Całość materiału, dotyczącego finansów, rozbiłem na 4 działy, przyczem najbogatszy w prace jest dział pierwszy, dotyczący ustroju skarbowego i materialnych przepisów prawa skarbowego, gdyż na 121 prac w tym dziale znajduje się ich 102. W dziale tym znajduje się szereg prac, które dość wyczerpująco przedstawiają ogólne zasady skarbowości komunalnej, brak natomiast jest pracy, będącej komentarzem i jednocześnie zbiorem obecnie obowiązującego ustawodawstwa skarbowego samorządu terytorjalnego.

Dział drugi dotyczy kredytu, tej podstawy normalnego rozwoju życia samorządu i jest on bardzo skromnie reprezentowany, gdyż liczy tylko 5 prac.

Dział trzeci obejmuje prace, omawiające zasady zarządu majątkiem związków samorządowych i liczy 11 tytułów prac, przeważnie dotyczących stosunków z terytorjum Małopolski.

W ostatnim dziale, dotyczącym budżetów związków

komunalnych, podałem tylko 3 prace, uzupełniając dział ten 11 odsyłaczami do innych działów.

Organizacja wewnętrzna samorządu.

W tej części mej pracy zawarłem materiał, dotyczący takich spraw, jak pracownicy komunalni, biurowość i kasowość, zasady działalności organów związków samorządowych i zaliczyłem tu 43 prace, t. j. 3,8% ogółu prac. Prac wydanych oddzielnie znajduje się 30, artykułowych 13. Na terenie b. zaboru austriackiego na ogólną liczbę 43 — wydano w tym zakresie 8 prac, na terenie b. zaboru pruskiego — 1, na terenie b. zaboru rosyjskiego 34 prace. Znaczną większość prac wydano po r. 1919, gdyż 26, z tego 25 w b. zaborze rosyjskim, a 1 w b. zaborze pruskim. W latach 1915—1918 wyszło w tej dziedzinie prac 7 — wszystkie na terenie b. zaboru rosyjskiego, zaś w latach przedwojennych wydano 8 prac: 6 — w b. zaborze austriackim, 2 — w b. zaborze rosyjskim.

W dziale pierwszym, dotyczącym spraw pracowników samorządowych, podałem 12 prac. W dziale, dotyczącym zasad organizacji biurowości — 11 prac. Zasady organizacji kasowości i rachunkowości omawiane są w 10 pracach, pomieszczonych w dziale trzecim. Wreszcie w dziale ostatnim podałem prac 10 i dotyczą one zasad działalności poszczególnych organów związków komunalnych.

Politykę komunalną.

W ostatniej, najbogatszej w materiał części mej pracy, dotyczącej polityki komunalnej i zawierającej prace, omawiające poszczególne dziedziny działalności związków samorządowych, podałem ogółem 487 tytułów, co stanowi 43,3% ogółu prac. Ponadto w tej części znajduje się 314 odsyłaczy rzeczowych, t. j. 52,5% ogólnej liczby odsyłaczy. W tej części na 487 prac 298 są to prace drukowane samodzielnie, a 189 to artykuły i muszę tu zaznaczyć, że literatura zwłaszcza artykułowa o polityce komunalnej jest dość obfita, lecz byłem zmuszony ograniczyć materiał przez wyeliminowanie prac starszych, mało samodzielnych, względnie omawiających te czy inne kwestje, gdzieindziej szerzej poruszone.

Ze względu na teren, na którym dana praca była wydana, można podzielić ten materiał w sposób następujący: 390 prac zostało wydanych na obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego, 81 — b. zaboru austriackiego, oraz 16 — b. zaboru pruskiego. Biorąc za podstawę podziału okresy lat wydania poszczególnych prac, to w latach przedwojennych wydano 154 prace w tej dziedzinie i wśród nich są dzieła częstokroć bardzo poważne (przyczem na terenie b. zaboru rosyjskiego — 97, austriackiego — 52 i pruskiego — 5); w latach wojny wydano prac 105, z tego na b. zabór rosyjski przypada 86, b. zabór austriacki 19. W ostatnim zaś okresie od 1919 r. wyszło 228 prac, w tem na terenie b. zaboru rosyjskiego — 207, b. zaboru pruskiego — 11, b. zaboru austriackiego — 10.

Całość materiału, zebranego w tej części, podzieliłem na 21 działów, rozróżniając dość szczegółowo poszczególne prace w zależności od ich treści i z tego też

powodu byłem zmuszony użyć tu dość znaczną ilość odsyłaczy.

W dziale pierwszym ogólnym, liczącym 32 prace oraz 44 odsyłacze, zebrałem te prace, które bądź omawiają szereg dziedzin działalności związków samorządowych, bądź też tylko ogólnie poruszają zagadnienie polityki komunalnej. Przeważająca ilość prac w tej dziedzinie, bo 24 na 32, ukazało się na terenie b. zaboru rosyjskiego; ponadto muszę zauważyć, że dotychczas polska literatura nie posiada jeszcze obszerniejszej pracy, któraby omawiała w sposób wyczerpujący obecne formy i zakres działalności związków samorządowych wszystkich typów.

W dziale drugim podałem prace, dotyczące obowiązków samorządu, zwłaszcza gmin, w dziedzinie wojaskowej i współczesnych prac w tej dziedzinie znalazłem tylko 3.

W dziale trzecim, dotyczącym obowiązków samorządu w zakresie prowadzenia ewidencji ludności, podałem prac 2 oraz odsyłaczy rzeczowych 7.

Sprawy bezpieczeństwa publicznego, ujęte w dziale czwartym, są opracowane w 20 dziełach, przyczem bezpieczeństwa publicznego w ścisłym tego pojęcia znaczeniu dotyczy 5 prac, a pozostałe 15 prac dotyczą oświecenia przedewszystkiem na terenie miast.

Piąty dział dotyczący spraw ubezpieczeń od ognia oraz zasad organizacji akcji przeciwpożarowej i liczy 18 prac, przyczem 17 z nich zostało wydanych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W szóstym dziale zebrałem prace, dotyczące organizacji samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i dział ten zawiera ich 9; dwie z nich dotyczą stosunków b. zaboru austriackiego, zaś siedem — b. zaboru rosyjskiego.

Jednym z poważniejszych działów, siódmym, jest dział, dotyczący literatury o budowie i konserwacji dróg publicznych, ulic i rzek spławnych i liczy on 42 prace. Z tej liczby 27 zostało wydanych na terenie b. zaboru rosyjskiego (w tem 22 w latach 1919—1925), 14 — na terenie b. zaboru austriackiego (z tego 10 w okresie przed 1914 r.), zaś 2 na terenie b. zaboru pruskiego.

Budową i konserwacją publicznych środków przewozowych zajmuje się literatura, zebrana w dziale ósmym i liczy ona 10 tytułów prac, omawiających sprawy budowy i utrzymania lokalnych kolejek, tramwajów itp.

Sprawy zdrowotności publicznej w najszerszym pojęciu zostały podzielone w mej pracy na 5 działów i obejmują ogółem 201 prac na ogólną liczbę 487, zawartych w części, dotyczącej polityki komunalnej.

W kolejnym dziale dziewiątym są zawarte ogólne prace, dotyczące zdrowotności i higieny publicznej i dział ten liczy 64 tytuły prac, w tem na terenie b. zaboru rosyjskiego ukazało się 57 prac, na terenie b. zaboru austriackiego — 7.

W dziale dziesiątym zebrałem prace, omawiające zasady budowy i prowadzenia szpitali i ambulatorjów, przyczem podałem tu prac 31, z tego 28 zostało wydanych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Budowie i konserwacji wodociągów i kanalizacji wzgl. asenizacji są poświęcone prace w dziale 11-tym zawarte i jest ich 42.

W dziale dwunastym zebrane są prace, poruszające dziś tak aktualne zagadnienie rozbudowy, odbudowy osiedli i sprawy polityki mieszkaniowej; w tym zakresie podałem prac 55.

Zagadnienia aprowizacyjne i łączące się z tem sprawy rzeźni zawarte są w 9 pracach, zebranych w dziale trzynastym.

Następne dwa działy dotyczą prac samorządu w dziedzinie popierania rolnictwa i meljoracji — podałem w tym zakresie prac 21 — oraz spraw policji weterynaryjnej i hodowli — znajduje się w tym dziale prac 4.

Dział pracy samorządów bardzo powszechny i bardzo ważny — opieka społeczna — zawarty jest w 42 pracach, z tego 23 wydano na terenie b. zaboru rosyjskiego, 15 — b. zaboru austriackiego, 4 — b. zaboru pruskiego, są to jednak naogół prace starsze i dziś brak nam bardziej współczesnego dzieła w tej dziedzinie.

Sprawy oświaty publicznej i obowiązku w tej dziedzinie samorządu są opracowane w 67 pracach, z tego 20 omawia organizację szkolnictwa powszechnego, 11 — zawodowego, a 36 dotyczy organizacji szkolnictwa dokształcającego i oświaty pozaszkolnej. Z ogólnej liczby 67 prac 56 zostało wydanych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W dziale dwudziestym zebrane są prace, dotyczące organizacji i zasad prowadzenia przedsiębiorstw miejskich i znalazłem w tym zakresie tylko 9 prac.

Ostatni dział polityki komunalnej obejmuje publikacje pracy samorządu na polu wszelkiego typu statystyki i dział ten zawiera 7 prac.

W ten sposób kończę ten cyfrowy przegląd polskiej literatury o samorządzie terytorjalnym i na zakończenie chcę tylko stwierdzić, że zapewne prawie każdy z czytelników „Samorządu” musi odczuć to samo wrażenie, które i ja odczuwałem po ukończeniu pracy nad tą „Bibliografią”, — wrażenie zdziwienia, że jednak tak dość bogaty jest ten dorobek polskiego piśmiennictwa na tem polu. W liczbie 566 prac z przed 1919 r. i 559 wydanych po tej dacie, znajduje się b. wiele prac, zawierających cenne teoretyczne wskazówki i uwagi, oparte na doświadczeniu na polu pracy samorządowej i jeśli tylko chciał każdy z tego materiału korzystać, to rozwój współczesnego życia samorządowego w Polsce byłby świetniejszy i dotychczasowe poczynania związków samorządowych spotkałyby się może ze strony szerokich mas naszego społeczeństwa z życzliwszą i bardziej fachową oceną.

Stanisław Podwiński.

Elektrownie.

Jednym z najpoważniejszych zagadnień narodowego gospodarstwa jest wykorzystanie sił wodnych i bogactw węglowych kraju, jako źródła siły i światła elektrycznego.

Tam, gdzie są elektrownie, powstają szeregi drobnych rzemiosł i przedsiębiorstw. Mleczarnie, małe piekarnie, fabryczki sodowej wody, masarnie, krawcy, szewcy, ślusarze, kowale, stolarze, drukarze i tkacze, wszyscy drobni rzemieślnicy mogą korzystać z małych, niepsujących się, wymagających nieznacznej obsługi silników, poruszanych elektrycznością. Zjawiają się nowe sklepy, kluby, czytelnie, kinematografy i teatry. Handel i przemysł wzrasta, miasta i okolice zyskują nowe źródła dochodów, ogólny dobrobyt i kultura powiększa się.

Pomimo, że w niedalekiej przyszłości powstaną niewątpliwie w Polsce duże elektrownie, zasilające okręgi o wielkim promieniu, nie powinny samorządy miast i powiatów zapominać, że nawet małe elektrownie są przedsiębiorstwem, zapewniającem komunie stałe, pewne, choć nieduże dochody, zaspakajając jednocześnie potrzeby ludności.

Ze statystyki elektrowni za rok 1922 widać, że w kraju naszym istniało 258 elektrowni, zaliczonych do liczby zakładów użyteczności publicznej. Z tej liczby 40% było własnością komunalną, co wskazuje, że związki samorządowe oceniały korzyści, wynikające z budowy elektrowni.

Stosunek ten zmienia się na korzyść przedsiębiorstw komunalnych na ziemiach b. zaboru niemieckiego i austriackiego. Podczas, gdy w dawnym zaborze rosyjskim elektrownie komunalne stanowią tylko 4% liczby ogólnej w Polsce, a 47% prywatne, w byłym zaborze pruskim 15% przypada na instytucje komunalne, a 7% na prywatne; w zaborze austriackim jeszcze lepiej przedstawia się ten stosunek: 6% elektrowni prywatnych — 21% komunalnych.

Komunalne elektrownie w Związku Elektrowni Polskich miały przewagę nad prywatnymi: na 82 elektrownie zrzeszone według danych z 1922 roku komunalnych było 46, tj. 56%.

Dziś na czasie jest pytanie, czy opłaci się budować niedużą miejską elektrownię, skoro mają powstać wielkie elektrownie, sfinansowane przez kapitały zagraniczne?

Niemcy dopuszczali możliwość powstawania małych stacyj elektrycznych tuż pod bokiem dużych. Tuż przy wielkiej, największej, elektrowni w Polsce, w Chorzowie na Górnym Śląsku, która istnieje od 1897 roku, a obecnie rozporządza 80.000 kilowatów, powstały w Lublińcu i w Pszczynie małe miejskie elektrownie, mające razem 400 kilowatów.

Największą przeszkodą dla istnienia wielkich elektrowni jest brak konsumentów. Gęsta sieć małych elektrowni przyzwyczai ludność do korzystania ze światła i siły elektrycznej i da możność bez ryzyka zbudowania

dużej elektrowni. Być może, wtedy, gdy nie będzie okresu braku konsumentów lub gdy ten okres będzie względnie niedługi, zainteresują się sprawą elektryfikacji kraju i polskie kapitały, które dziś stronią od tej lokaty. Ponadto małą elektrownię przy prądzie zmiennym zawsze łatwo dołączyć do dużej elektrowni okręgowej bez żadnych kosztów prawie, a nawet uzyskując dogodniejsze warunki ze względu na zorganizowane już zbiorowisko odbiorców.

Tak zrobili Pabjanice, kasując swoją elektrownię miejską, a kontraktując prąd z dużej elektrowni dwóch fabryk włókienniczych Kindlera i firmy Krusse i Ender. Tak zrobiło Zakopane, które kupuje prąd z elektrowni Zamoyskiego i odsprzedaje go swoim obywatelom. Również powiatowy związek komunalny w Grudziądzu pobiera prąd z Krajowej Centrali Elektrycznej w Gródku, przyczem nawet nie zaniechano prowadzenia elektrowni miejskiej w Grudziądzu.

Przejdźmy do następnej kwestji — jak samorządy mają zabrać się do sprawy zaprowadzenia elektryczności? Przedewszystkiem powinien być sporządzony plan miasta. Miasta, które planu nie posiadają, mogą zwrócić się do Wojskowego Instytutu Kartograficznego w Warszawie i obstałować plan dostateczny dla celów elektryfikacji w skali 1 : 20.000. Na planie tym powinna być wskazana sieć telefoniczna, wodociągi, o ile istnieją, i tym podobne urządzenia. Potrzebny również będzie wykaz ilości mieszkańców, domów, mieszkań, sklepów, biur, składów, instytucyj społecznych, urzędów, teatrów, kin, kawiarni i restauracji, a także wykaz lamp i ilości świec, niezbędnych do oświetlenia ulic i placów.

Prócz tego należy zbadać, czy miasto ma plac, budynek, położony przy kolei lub spławnej rzece, czy nie

znalazłyby się miejscowe banki, kasy oszczędności itp., które mogłyby pokryć część udziałów. A wreszcie trzeba zbadać, czy są fachowcy na miejscu, którzyby mogli objąć kierownictwo, lub dać fachową pracę.

Najlepiej wybrać specjalną komisję dla zebrania wyżej wymienionego materiału przedwstępного. Zebrane dane należy dać inżynierowi elektrotechnikowi, specjaliście od budowania elektrowni, dla opracowania projektu i obliczenia kosztów prowadzenia elektrowni.

W mniejszych miastach, gdzie brak dostatecznego kapitału i ludzi technicznie uzdolnionych do prowadzenia elektrowni, najlepiej dać koncesję na pewną ilość lat prywatnemu przedsiębiorcy, który zbuduje i urządzi elektrownię według projektu, przyjętego przez miasto i będzie eksploatował ją, sprzedając prąd po cenach ustalonych w koncesji, a po wygaśnięciu koncesji odda elektrownię miastu na umówionych w koncesji warunkach.

Ponieważ niełatwo ustalić warunki koncesji należy zalecać, aby w tej sprawie zwrócono się do odpowiedniego rzeczoznawcy. Dogodną formą koncesji jest spółka miasta z przedsiębiorcą, bo miasto ma wpływ i kontrolę nad rozwojem elektrowni w kierunku najniezbędniejszych potrzeb miejskich i w większym stopniu uczestniczy w zyskach przedsiębiorstwa.

Bez względu na to, jaką formę przyjmą prace komisji, wyłonionych przez samorządy dla zbadania możliwości elektryfikacji powiatu lub miasta, nie pociągając za sobą znaczniejszych kosztów, przyczynią się te komisje do posunięcia sprawy elektryfikacji kraju naprzód, a wraz z tem ogólnego dobrobytu.

inż. P. Podgórski.

Drogi, podatki i samorząd.

Dzięki konstytucji mamy samorząd wiejski w gminach, miejski i powiatowy. Rola tego samorządu jest bardzo doniosła: ma on za zadanie, aby społeczeństwo podzieliło z rządem ciężar rządzenia krajem w pewnych dziedzinach życia społecznego. Oddano więc samorządowi drogi, szkolnictwo, opiekę społeczną i t. d., aby w zakresie tych potrzeb społeczeństwo radziło sobie samorządnie.

Tymczasem od początku naszej obecnej wolności pomimo, że już siedem lat minęło, Sejm nie zdążył nam uchwalić ustaw samorządowych. Rządzimy się więc tymczasem na mocy dekretów, rozporządzeń tymczasowych i okólników, z wielką szkodą dla społeczeństwa i dla całego państwa.

Jeden z przykładów szkodliwości takiego, opartego na tymczasowych rozporządzeniach władz rządzących, samorządu chcę niniejszem omówić.

Wiemy wszyscy, że o kulturze kraju każdego i dobrobycie mieszkańców decydują przedewszystkiem jego

środki komunikacyjne, a więc poza drogami żelaznymi — drogi szosowe.

Zdając sobie z tego sprawę, wybrano w gminach komisje drogowe, które obowiązane są wraz z wójtem czuwać nad całością i stanem dróg gminnych. W powiatach zaś są sejmikowe komisje drogowe, obowiązane dbać o dobry stan dróg samorządowych, powiatowych i wojewódzkich, przeważnie bitych, szosowanych.

Jak gminy, tak i sejmik na cel utrzymania tych dróg w stanie używalności mają prawo pobierania od obywateli specjalnego podatku drogowego.

I tak było dotychczas.

Aliści nadeszły obecnie bardzo ciężkie czasy i kryzys ekonomiczny, wywołany zastojem przemysłowym w całej Europie, złą polityką ekonomiczną naszego rządu, a także dwoma latami z rządu bardzo ciężkimi dla rolnictwa, wskutek złych urodzajów.

I co się dzieje? Władze rządzące krajem wysilają swe „ekonomiczne” umysły, aby dostosować podatki do zmniejszonej siły podatkowej obywateli. Czy nie lepiejby

jednak było, aby ci ekonomiści pomyśleli nad tem, jak zmniejszyć potrzeby rządu i aby siłę podatkową obywateli podnieść o ile możności wyżej?

Już Stanisław Staszic twierdził, że „nie ten jest naród wolny, który nie płaci podatków lub płaci je małe, ale ten, który płaci najwięcej”.

I przypuszczam — każdy się z tem zgodzi.

Ale wracając do dróg, wiemy, że od ilości dróg szosowanych i stanu takowych zależy w dużej mierze dobrobyt i siła podatkowa obywateli. Drogi więc przede wszystkim nawet w ciężkich czasach kryzysów ekonomicznych samorząd musi mieć w szczególnej swej opiece i nie może dopuścić do tego, aby stan ich się pogorszył.

Tymczasem władze rządzące w osobach Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu wydają rozporządzenie, mocą którego Sejmiki nie mogą pobierać podatku drogowego na utrzymanie swych dróg, bez względu na ilość dróg szosowanych w powiecie, więcej, jak 50 proc. od podatku państwowego gruntowego, 15 proc. od przemysłowego i 50 proc. od budynkowego.

Chciałbym też wiedzieć, czy przemysł mniejsze ciągnie korzyści z dróg bitych, niż rolnictwo, że mu wyznaczono płacić na drogi tylko 15 procent?

Ale do rzeczy! Jak też przedstawia się w praktyce zastosowanie wyżej wymienionego rozporządzenia do naszych potrzeb powiatu Łaskiego?

Oto Łaski powiat posiada 260 kilometrów dróg szosowanych sejmikowych. Na utrzymanie tych dróg w dobrym stanie (w pełnym znaczeniu tego słowa), t. j. naprawę i przebudowę — sejmik potrzebuje 260.000 złotych rocznie. Ministerjum zaś swem wyżej wspomnianem rozporządzeniem pozwala Łaskiemu sejmikowi pobierać na ten cel tylko 109.000 zł., a więc nie całą połowę potrzebnej sumy, skazuje więc większą część naszych dróg na całkowite zaniedbanie i zagładę.

Spójrzmy, jak wygląda to doniosłe rozporządzenie w innym, choćby sąsiednim z nami, powiecie Wieluńskim. W powiecie tym sejmik ma dróg szosowanych wyraźnie ośm i pół kilometra (rządowych szos nie liczę w obu porównanych powiatach, bo koszt konserwacji takich w całości ponosi rząd), a powiat jest od Łaskiego większy. Czy można więc stosować szablonowe procentowe normy do podatku na drogi do wszystkich powiatów?!

Czy to ministerjalne rozporządzenie jest mądre? Jakie stanowisko wobec tego rozporządzenia zajęło Ministerjum Robót Publicznych, które ma pieczę nad drogami bitymi całego kraju i jest za stan ich odpowiedzialne?

Byłbym bardzo wdzięczny temu, kto by mi na powyższe pytania odpowiedział twierdząco i zadawałajaco.

Jeszcze jedna refleksja co do podatków drogowych wogóle.

Podatek taki, zbierany w powiecie czy to w gminie, zostaje całkowicie wydatkowany w tymże powiecie i gminie, więc ludność, płacąc ten podatek, nie ubożeje, a przeciwnie — wzbogaca się, mając dobre drogi. Obywatele też najłatwiej i najchętniej płacą ten podatek, bo mogą go spłacić albo w naturze, t. zn. w postaci kamienia dostarczonego na szosę, czy w ostateczności biedniejsi mogą go odrobić robocizną.

Dlatego też podatek ten jest najpopularniejszy i od płacenia takowego nikt się nie uchyla. I wszyscy rozumieją doniosłą potrzebę dobrych dróg w kraju, tylko nie panowie w warszawskich ministerjach, którzy wydają takie rozporządzenia, jak omawiane powyżej, mogące wprost wyrządzić kolosalne i niepowetowane szkody całej Polsce.

Stefan Karczewski,
członek Sejmiku pow. Łaskiego.

Przegląd orzecznictwa.

CZY URZĘDY KOMUNALNE OBOWIĄZANE SĄ ŚCIAGAĆ GRZYWNY ADMINISTRACYJNE.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po rozpatrzeniu skargi Magistratu m. Ostrołki przeciwko Urzędowi Wojewódzkiemu w Białymstoku w przedmiocie obowiązku ściągania kar administracyjnych orzekł, że obowiązek ten ciąży na urzędach komunalnych (wyrok z dn. 24 lutego 1926 r. L. Rej. 689-23).

Orzeczenie swe Najw. Tryb. Adm. uzasadnia w następujący sposób:

Pismem z dnia 10 stycznia 1923 r. Nr. 46 Magistrat m. Ostrołki zwrócił się do starostwa w Ostrołęce z prośbą o zwolnienie go z obowiązku ściągania kar administracyjnych. W odpowiedzi na tę prośbę Starostwo w Ostrołęce pismem z dnia 12 stycznia 1923 r. L. 658-11 zawiadomiło Magistrat, że w sprawie tej zwróci się do Województwa. Województwo Białostockie orzeczeniem

z dnia 1 lutego 1923 r. H. Ad. 533-1 prośby Magistratu m. Ostrołki o zwolnienie od obowiązku ściągania kar administracyjnych nie uwzględniło. Na powyższe orzeczenie Magistrat m. Ostrołki wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Rozpoznając skargę Magistratu, Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, co następuje:

Władza pozwana oparła obowiązek Magistratu m. Ostrołki ściągania grzywien administracyjnych na rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lipca 1919 r., ogłoszonym w Nr. 159 Monitora Polskiego. Magistrat m. Ostrołki kwestjonuje moc obowiązującą powyższego rozporządzenia. Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podziela jednak stanowiska Magistratu m. Ostrołki.

Wbrew twierdzeniu Magistratu, jakoby sporne rozporządzenie zostało wydane bez upoważnienia usta-

wowego, należy stwierdzić, że rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 5 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o uprawieniu Komisarzy Ludowych do wymierzania kar w drodze postępowania administracyjno-karnego, ogłoszonego w Dzienniku Praw Państwa Polskiego № 14, poz. 154. Dekret ten w art. 4 zlecił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych określenie w osobnym rozporządzeniu trybu postępowania administracyjno-karnego, zaś art. 5 polecił Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wykonanie tego dekretu. Opierając się na powyższym dekreście, Minister Spraw Wewnętrznych 21 lutego 1919 r. wydał rozporządzenie o postępowaniu karno-administracyjnym, ogłoszone w № 46 Monitora Polskiego, rozporządzeniem zaś z dn. 8 lipca 1919 r. ogłoszonym w № 159 tegoż Monitora, kwestjonowanem obecnie przez skarżącego, nadał inne brzmienie art. 15 swojego pierwszego rozporządzenia z dn. 21 lutego 1919 r.

Wbrew przeto twierdzeniu skarżącego niema żadnej sprzeczności między obydwoma powyższymi rozporządzeniami, gdyż art. 15 rozporządzenia z d. 21 lutego 1919 w pierwotnym brzmieniu już nie obowiązuje jako zmieniony przez rozporządzenie z dn. 8 lipca 1919 r. Moc obowiązującą powyższych rozporządzeń została kategorycznie potwierdzona w art. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1919 r., dotyczącego powiatowych władz administracyjnych pierwszej instancji na obszarze b. zaboru rosyjskiego, ogłoszonego w Dz. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej № 90 poz. 489 oraz pośrednio przez ustawę z dn. 1 sierpnia 1923 r. w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych (Dz. U. P. P. poz. 712), która w art. 2 wprowadziła zmiany tylko do art. 8 powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1919 r. a tem samem w pozostałych częściach uznała powyższe rozporządzenie za obowiązujący art. 3 tego rozporządzenia, który zawiera przepis, że tryb postępowania karno-administracyjnego określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 21 lutego 1919 r. (Monitor Polski № 46) oraz z dn. 8 lipca 1919 r. (Monitor Polski № 154). Wobec powyższych okoliczności bezzasadne są i pozostałe zarzuty skarżącego, gdyż w myśl ustępu 11 art. 47 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. Pr. P. P. № 140) do kompetencji magistratu należy wykonywanie czynności, poruczonych przez władze państwowe i ustawy, żądanie zaś władzy pozwanej w spra-

wie niniejszej było oparte na rozporządzeniu, mającem moc ustawy. Policja Państwowa wbrew twierdzeniu skarżącego w myśl art. 2 ustawy z dn. 24 lipca 1919 r. (Dz. Pr. P. P. № 61 poz. 303) jest organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych tylko w zakresie ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego i obowiązana była współdziałać w danej sprawie tylko w powyższym zakresie, np. w razie stawienia przez kogoś oporu. Ta okoliczność, że ani ustawa sanitarna z dn. 19 lipca 1919 r. ani ustawa z dn. 14 lipca 1920 r. o utworzeniu Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami wraz z uzupełniającymi ją rozporządzeniami ani wreszcie ustawy drogowe z dn. 10 grudnia 1920 r. i z dn. 7 października 1921 r. nie wkładają na samorzady miejskie obowiązku ściągania grzywien, nie ma najmniejszego znaczenia dla sprawy niniejszej, gdyż wogóle powyższe ustawy nic nie mówią o ściąganiu przez kogokolwiek grzywien. Mają przeto tutaj zastosowanie ogólne przepisy, a w szczególności i powołane wyżej rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 8 lipca 1919 r. Wreszcie wbrew twierdzeniu skarżącego należy zauważyć, że rozporządzenie powyższe zostało wydane i potwierdzone, jak to już wskazano, przez późniejsze rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13 listopada 1919 r. i ustawą z dn. 1 sierpnia 1923 r. t. j. wtedy, kiedy już istniały władze samorządowe wskazane w dekreście z dn. 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim. Niema przeto najmniejszej wątpliwości, że stosuje się do tych władz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 8 lipca 1919 r. ogłoszone w Nr. 159 Monitora Polskiego z dn. 18 lipca 1919 r., t. j. przed wydaniem ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. w Dz. U. R. P. (Dz. U. № 66, poz. 400) kiedy jeszcze całkowicie obowiązywał art. 21 dekretu Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelných w Król. Polskiem (Dz. Pr. Król. Pol. № 1 poz. 1). Rozporządzenie to zresztą nie wprowadza żadnej inowacji, gdyż potwierdza tylko stan istniejący w tej kwestji przed wojną (art. 72 postanowienia z dn. 3 lutego 1816 r. (Dz. Pr. Kr. Pol. tom 2 str. 61) art. 12 i 15 postanowienia z dn. 30 maja 1818 r. (Dz. Pr. Król. Pol. tom 6 str. 25) art. 4 ustawy z dn. 29 grudnia 1824 r. (Dz. Pr. Król. Pol. tom 30 str. 282) art. 100 i 216 p. 8 ustawy o zarządzie Król. Pol. (Zbiór Praw ces. ros. tom II i inne).

Z tych powodów N. Tryb. Adm. skargę Magistratu m. Ostrołęki uznał za nieuzasadnioną.

Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

WALNE ZGROMADZENIE.

Dnia 18 kwietnia r. b. w lokalu Zrzeszenia Samorządów Powiatowych przy ul. Leszczyńskiej 6, odbyło się Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych pod przewodnictwem pełnomocnika powiatu Będzińskiego p. Starosty A. Trzecińskiego.

Z liczby 34 uprawnionych członków Zrzeszenia, którzy do dnia Walnego Zgromadzenia wykonali wymagania nowego statutu Zrzeszenia, zarejestrowanego dnia 6 czerwca 1925 r., przybyło na Zgromadzenie 16 należycie upoważnionych delegatów, wobec czego Zgromadzenie uznane zostało za prawomocne, w myśl § 9 Statutu Zrzeszenia.

W zastępstwie nieobecnego Prezesa Rady Nadzorczej, p. St. Boguszewskiego, uczestniczącego w tym czasie w międzynarodowym Kongresie Rolniczym w Rzymie, Zgromadzenie zagał Wiceprezes Rady sen. St. Siedlecki, poczem zgromadzeni powołali przez akłamację na przewodniczącego p. star. z Będzina, A. Trzcńskiego, który zaprosił na asesorów p.p. Starostę W. Mecha (ze Słupcy) i posła A. Bogusławskiego, zaś na sekretarza Zgromadzenia p. Star. M. Bileka (z Jędrzejowa).

Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia za rok ubiegły składał Walnemu Zgromadzeniu Prezes Zarządu, p. Wł. Korsak, poczem Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans za rok 1925, udzielając absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi i wyrażając im uznanie za pracę przy uporządkowaniu spraw Zrzeszenia.

Wobec dużych kosztów, wykładanych na wynajem lokalu, Walne Zgromadzenie uznało konieczność dążenia do kupienia lub zbudowania własnego gmachu na pomieszczenie biur i składów Zrzeszenia, dając temu wyraz przez jednomyślne uchwalenie wniosku Rady Nadzorczej i Zarządu o utworzeniu specjalnego kapitału „*Domu Zrzeszenia*”. Do kapitału tego postanowiono przełać 20% czystego zysku za rok 1925, t. j. całą tę część zysku, którą statut Zrzeszenia pozostawia do rozporządzenia Walnego Zgromadzenia (80% czystego zysku przelewa się statutowo do kapitału zasobowego).

Dokonane uzupełniające wybory Rady Nadzorczej dały następujący skład Rady na bieżącą kadencję (w porządku alfabetycznym nazwisk): *Gajewski Wacław* (Starosta Skierniewicki), *Hermaszewski Antoni* (czł. Wydz. Pow. Rówieńskiego), *Korsak Władysław* (Nacz. Wydz. Sam. Woj. Warsz.), *Ledwoch Jan* (poseł), *Osmołowski Jerzy* (czł. Wydz. Pow. Pińskiego), *Rożkowski Józef* (delegat Banku Komunalnego), *Siedlecki Stanisław* (senator), *Trzcński Aleksander* (Starosta Będziński), *Zalewski Jan* (poseł).

Na zastępców do Rady Nadzorczej obrano: *Bileka Mieczysława* (Star. Jędrzejowski), *Deptułę Stanisława* (czł. Wydz. Pow. Pułtuskiego), *Fijałkowskiego Władysława* (czł. Wydz. Pow. Piotrkowskiego), *Mecha Władysława* (Star. Słupecki), *Wasiaka Stanisława* (Star. Miechowski), *Wronę Stanisława* (poseł).

Przy wyborach Walne Zgromadzenie przyjęło następującą interpretację § 10 Statutu, zaproponowaną przez Radę Nadzorczą:

a) „*Czynne prawo wyborcze (prawo wybierania władz Zrzeszenia Sam. Pow.) mają obecni na Walnym Zgromadzeniu pełnomocnicy członków Zrzeszenia, upoważnieni w myśl § 10 Statutu Zrzeszenia*”.

b) „*Bierne prawo wyborcze (prawo udziału w obieralnych władzach Zrzeszenia Sam. Pow.) mają: a) pełnomocnicy członków Zrzeszenia i ich zastępcy, b) osoby, wchodzące do składu tych organów, które ustawowo lub statutowo są powołane do reprezentowania nazewnątr danego członka Zrzeszenia*”.

Jednocześnie Walne Zgromadzenie poleciło Radzie Nadzorczej opracowanie i wniesienie na następne Wal-

ne Zgromadzenie projektu uregulowania tej sprawy statutowo.

W związku z wyborami członków Rady Nadzorczej, Walne Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie następujący wniosek Rady Nadzorczej: „*ustalić zasadę, że członkowie Rady Nadzorczej, nieuczęszczający na posiedzenia Rady w ciągu trzech kolejnych zebrań Rady, bez usprawiedliwienia nieobecności, uznani będą za rezygnujących ze swych stanowisk*”.

Nakoniec Walne Zgromadzenie uchwaliło następujące 2 wnioski: 1) P. Starosty Giedroycia (pow. Białostocki), dotyczący kierunku pracy Zrzeszenia: „*ustalić zasadę, że Zrzeszenie Sam. Pow. winno w swej pracy więcej udzielać uwagi rozwijaniu agend, mających na celu zaspakajanie potrzeb gospodarczych, związanych z działalnością samorządów*”.

2) Rady Nadzorczej i Zarządu, dotyczący uporządkowania składu członków Zrzeszenia: „*za prekluzyjny termin dopełnienia markowych udziałów, zwaloryzowanych na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 19 kwietnia 1925 r., do wysokości, ustalonej w nowym statucie Zrzeszenia, zarejestrowanym dn. 6 czerwca 1925 r., uznać datę 6.VI r. b. Niedopełnienie udziału do dnia 6.VI.1926 r., uznać za wypowiedzenie członkostwa, z zastosowaniem § 8 nowego Statutu*”.

NB. Sprawozdanie za rok 1925, wraz z odpisem protokołu obrad Walnego Zgromadzenia jest obecnie w druku i będzie rozesłane wszystkim Wydziałom Powiatowym.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ.

Pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej w odnowionym składzie odbyło się dnia 5 maja r. b. Na posiedzeniu tem dokonano wyborów do Prezydjum Rady, powołano nowy Zarząd, oraz stałą Komisję Rewizyjną.

Skład Prezydjum Rady Nadzorczej:

Osmołowski Jerzy (Prezes), *Korsak Władysław* (Wiceprezes), *Ledwoch Jan* (Sekretarz).

Skład Zarządu:

Boguszewski Stefan, Bogusławski Aleksander, Le Brun Henryk, Rożkowski Józef, Wołoszynowski Joachim.

Skład stałej Komisji Rewizyjnej:

Gajewski Wacław, Trzcński Aleksander, Wrona Stanisław.

Wobec powołania do Zarządu p. Rożkowskiego, członka Rady Nadzorczej, postanowiono skreślić jego nazwisko z listy członków Rady i powołać na opróżnione miejsce najbliższego, wedle kolejności wyboru, zastępcę, p. Starostę St. Wasiaka.

UKONSTYTUOWANIE ZARZĄDU.

Dnia 7 maja odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu w nowym składzie, na którym na Prezesa Zarządu obrano p. *Stefana Boguszewskiego*, na zastępcę p. *Aleksandra Bogusławskiego*.

Z życia samorządu.

BUDŻET POW. WŁODZIMIERSKIEGO NA R. 1926.

Powiat liczy dwa miasta i 7 gmin wiejskich, o łącznym obszarze 207.428 hektarów. Zaludnienie stanowi 101.760 mieszkańców — według spisu z 1921 r., zaś 123.745 — według danych zebranych przez Wydział Powiatowy.

Ziemia użytkowa, obłożona podatkami, wynosi 177.589 dziesięcin (194.015 ha). Z tego do I kategorii zaliczono 137.292 dziesięcin, do II 40.296 dziesięcin.

Obciążenie ziemi podatkami na rzecz samorządu powiatowego wynosi: dodatek do pod. gruntowego — z I dziesięciny — 0,41 zł., opłaty drogowe — z I dziesięciny — 0,41 zł. Razem 0,82 zł. Gospodarka pow. związku komunalnego przedstawia się następująco:

W biurze Wydziału Powiatowego pracuje 8 urzędników: sekretarz, inspektor sam. gm., buchalter, referent podatkowy, kasjer, maszynistka i 2 kancelistki.

Zarząd drogowy składa się z inżyniera i 2 drogomistrzów. Zarządza 119 km. dróg powiatowych, w tem 4 klm. — to drogi brukowane, reszta — to gruntowe, oraz 122 klm. dróg wojewódzkich, z których 4,4 klm. — to drogi brukowane, reszta zaś gruntowe. W r. b. projektowane jest wykonanie bruku na przestrzeni 2600 m. kw., oraz dwu odcinków dróg żwirowanych o łącznej długości 2,3 klm. Na to wstawioną została do budżetu, jako pozycja wydatków nadzwyczajnych, suma 39.600 zł., pokrywana, zresztą, opłatami drogowymi. Poza tem roboty drogowe polegają na konserwacji mostów i poprawianiu dróg gruntowych. Udzielane też są zapomogi gminom (10.386 zł.) na konserwację mostów.

W zakresie popierania rolnictwa, powiat utrzymuje własnego instruktora rolnego i udziela niewielkich zapomóg Związkowi Kółek Roln. i Wołyńskiemu Tow. Roln. Służbę weterynaryjną stanowią dwaj lekarze weterynarii własni, lekarz weterynarii państwowy za dopłatą, oraz 1 felczer. Czynne są 3 przychodnie w 3 rejonach, na jakie powiat jest podzielony. Wydatki na weterynarię niemal w całości pokrywane są opłatami za wydawane paszporty zwierzęce.

Zdrowie publiczne. Powiat utrzymuje szpital z oddziałem kaznym we Włodzimierzu.

Powiat podzielony został na 4 rejony lekarskie. W każdym z nich działa lekarz, będący na etacie Sejmiku. Grupy wynagrodzenia lekarzy: jeden w VIII, inni IX-ej. Poza tem czynny jest jeden punkt felczerski. Szpital przy budżecie ogólnym 40 tys. zł. daje około 16 tys. zł. deficytu. Porady lekarskie na punktach lekarskich i felczerskich udzielane są bezpłatnie.

Opieka społeczna ogranicza się do utrzymania ochronki zamkniętej dla 40 dzieci w Uściługu. W r. b. 5 wychowanków ochronki jest utrzymywanych w szkole rzemieślniczej we Włodzimierzu oraz drugich 5 w szkole krawieckiej w Łucku.

W zakresie szkolnictwa, oświaty i kultury w budżecie przewidziane są zapomogi dla towarzystw społecznych. Własnej akcji na tem polu pow. zw. kom. nie prowadzi.

Budżet na r. 1926 zamyka się w następujących cyfrach (bez uwzględnienia groszy).

Wydatki.		Dział A. Zwyczajne.	
Tytuły	sumy	procent	
1. Koszty admin.	zł. 53.314.—	17,68	
2. Komunikacja	„ 43.092.—	14,3	
3. Rolnictwo i weter.	„ 32.878.—	10,9	
4. Zdrowotność	„ 67.351.—	22,36	
5. Opieka Społeczna	„ 24.355.—	8,08	
6. Szkolnictwo i oświata	„ 13.750.—	4,56	
7. Cele kulturalne	„ 4.200.—	1,39	
8. Bezp. publiczne	„ 1.000.—	0,33	
9. Różne	„ 4.190.—	1,38	
10. Nieprzewidziane	„ 1.500.—	0,51	
Dział B. Nadzwyczajne.			
11. Komunikacja	zł. 48.090.—	15,96	
12. Rolnictwo	„ 6.653.—	2,22	
13. Opieka Społeczna	„ 1.000.—	0,33	
zł. 301.385			
Razem (z uwzględnieniem groszy)			

Dochody.

1. Pozostałość z r. ub.	zł. 37.000.—	12,27
2. Dochód z majątku	„ 1.500.—	0,54
3. „ z przedsiębiorstw	„ 642.—	0,21
4. Zapomogi Państwa	„ 3.000.—	1,02
5. C płaty	„ 39.575.—	13,13
6. Dodatki do podatków państwowych	„ 118.965.—	39,47
7. Podatki samoistne	„ 94.468.—	31,34
8. Kary	„ 4.437.—	1,47
9. Różne	„ 170.—	0,05
10. Zwroty	„ 16.26.—	0,63

zł. 301.385.

Razem (z uwzględnieniem groszy)

KOMUNALNY BANK POWIATOWY W GRUDZIĄDZU W ROKU 1925.

Rok operacyjny 1925 okazał się dla Komunalnego Banku Powiatowego w Grudziądzu również dotkliwym w skutkach jak i dla innych instytucyj bankowych. Ciężkie warunki dla handlu, przemysłu i rolnictwa, a skutkiem tego niewypłacalność lub trudności płatnicze wielu firm i osób, musiały odbić się na interesach banku.

Również spadek wartości złotego a wskutek tego konieczność wyplacania różnic kursowych od pieniędzy lokowanych na podstawie waluty obcej, oraz spadek kursu państwowych papierów wartościowych przyczyniły się do konieczności odpisania 28.181,87 z funduszu rezerwowego.

Jednakże pomimo wszelkich powyżej zaznaczonych trudności Komun. Bank Pow. wykazał odpowiednią żywotność i niezaprzeczalny stały rozwój.

Obroty w porównaniu z rokiem sprawozdawczym 1924 powiększyły się dwukrotnie, a mianowicie wynoszą 12.792.811,20 zł., gdy w roku 1924 wynosiły 6.845.676,91 zł.

Aktywa i Pasywa wynosiły na 31 grudnia 1925 r. 1.148.411,37 zł., uwzględniając w tem pozostałość funduszu rezerwowego 2.279,29 zł.

Papiery wartościowe własne wykazują sumę 16.590,— zł. po odpisaniu różnic kursowych i podane są w wartości giełdowej dług notowań oficjalnych z dnia 31 grudnia r. ub.

Obroty wekslowe — zdyskontowano ogółem w roku 1925 2.236 sztuk weksli na ogólną sumę zł. 1.318.134,50 zredyskontowano weksli w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego zł. 875.000,—

pozostała suma zł. 443.134,50

przypada na dyskonto we własnym portfelu.

Obroty na rachunkach bieżących.

obroty na rach. bież. wynoszą po str. Winien zł. 4.343.641,85
obroty na rach. bież. wynoszą do str. Ma zł. 4.285.983,73
różnicy zł. 57.658,12

Różnica ta składa się z następujących pozycji:

dłużnicy bankowi na 70 kontach winni byli zł. 170.434,15
wierzyciele bankowi na 94 kontach mieli złożone na rach. bież. zł. 112.776,03

jak wyżej zł. 57.658,12

Obroty na rachunkach depozytowych.

wkłady zł. 681.465,02
wyплаты zł. 503.909,70
zł. 177.555,32 pozostaje wkładów.

Posiedzenia Rady Nadzorczej. Odbyło się posiedzeń 13.
Posiedzenia Zarządu. Odbyło się posiedzeń 20.

SPRAWY ROLNE.

Rzeźnia eksportowa w Wolkowysku. W Nr. 16 „Samorządu” podane zostały informacje o projekcie Sejmiku Wolkowyskiego zorganizowania na zasadach spółdzielczych rzeźni eksportowej w Wolkowysku. Sejmik zwrócił się z propozycją przystąpienia do współpracy przy organizowaniu rzeźni do innych powiatów wojew. wschodnich, oraz powiatów sąsiednich. Wydział Powiatowy w Białymstoku zasadniczo uznał myśl za dobrą, jednak udziału swego, z powodu braku funduszy, nie zgłosił. Wydział Powiatowy w Kosowie Poleskim uznał, że rzeźnia ulokowana w Wolkowysku nie ma znaczenia dla powiatu Kosowskiego. Ze swej strony zaproponował pomieszczenie rzeźni w Brześciu nad Bugiem dla obsłużenia wojew. Poleskiego. Wydział Powiatowy w Święcianach postanowił do spółdzielni nie przystępować, motywując swe stanowisko brakiem w powiecie materiału na rzeź, mogącego mieć wartość eksportową.

Zasadniczo więc myśl rzucona przez Sejmik Wolkowyski znajduje zrozumienie, natomiast sprawa jej czynnego poparcia przedstawia się gorzej.

ZALESIANIE NIEUŻYTKÓW W WOJEW. KIELECKIM PRZEZ SEJMIKI POWIATOWE.

Na terenie wojew. Kieleckiego cały szereg Sejmików prowadzi akcję zalesiania nieużytków, a mianowicie:

Pow. Będziński posiada 3000 ha nieużytków. Wydział Powiatowy założył szkółkę leśną sosny i świerka na 20 arach, z której sadzonki rozdaje ludności. Od r. 1921 — 1925 zalesiono w powiecie 50 ha nieużytków. Wydział Powiatowy robi starania w M. R. i D. P. o zapomogę. Nadmienić należy, że w powiecie we wsi Błędowice i Kuźnicy Błędowskiej istnieje spółka, która uprawia wiklinę na 15 ha. Plantacja wikliny w pow. Będzińskim ma przed sobą widoki rozwoju, gdyż w Sosnowcu i Częstochowie istnieją zakłady koszykarskie.

Pow. Jędrzejowski posiada 3742 morgi nieużytków, w tem piasków lotnych 2944 morgów. Z tytułu własności 1497 morgów stanowi własność gromadzką i 545 gmin miejskich. Akcja zalesiania dopiero rozpoczyna się. Sejmik dał zapomogę na założenie szkółki wikliny na 1½ morgach. Poza tem Wydział Powiatowy daje sadzonki, udziela zasiłki i służy fachowymi radami prywatnym właścicielom. W budżecie Sejmiku na ten cel w r. b. znajduje się 1000 zł., na przyszły rok projektuje się wstawić sumę 2000 zł., jednocześnie Wydział Pow. zwrócił się do Min. Rol. i D. P. o zasiłek 5000 zł.

Pow. Kielecki posiada 10,854 ha nieużytków. Wydział Powiatowy rozpoczął swoją akcję zalesiania nieużytków od założenia w 1925 r. szkółki wiklinowej na 3-ch morg. W roku bież. przystąpiono do zalesienia brzoza 5 ha nieużytków. Wydział Powiatowy ma zamiar zalesić od jesieni r. b. i przez 1927 r. 1000 ha nieużytków, jeśli na ten cel otrzyma od M. R. i D. P. 20.000 zł. zapomogi, o którą wystąpił już z podaniem.

Pow. Konecki posiada 7500 ha nieużytków. Wydział Powiatowy prowadzi akcję zalesiania nieużytków i już zalesił 30 ha brzoza i sosną, oraz 1½ ha wikliną, korzystając z sadzonek szkółek drzew leśnych w Leśnictwie Państwowem. W budżecie na r. b. ma na akcję zalesiania 1000 zł. Taką samą sumę projektuje wstawić do budżetu na 1927 r.

Pow. Opatowski posiada 3200 ha nieużytków przeważnie piasków lotnych, jako wspólna własność gromad wiejskich. Wydział Powiatowy dopiero projektuje założyć 3 szkółki leśne i 1 szkółkę wiklinową. Na ten cel w budżecie na r. b. ma 3900 zł.

SPRAWY ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Regulamin, dotyczący położnych (akuserek) obwodowych w powiecie leszczyńskim, uchwalony przez Sejmik w dn. 29-m kwietnia r. b.

W celu wykonania (pruskiej) ustawy z dnia 28 maja 1875 r. w przedmiocie subwencji dla obwodów akuszerskich potrzebujących pomocy, oraz rozporządzenia ogólnego (pruskiego) ministra spraw duchownych, oświaty i zdrowia publicznego w przedmiocie spraw akuszerskich z dnia 6 sierpnia 1883 r., uchwała Sejmik Powiatowy dla powiatu leszczyńskiego następujący regulamin.

§ 1. Powiat leszczyński dzieli się na 12 obwodów akuszerskich, a mianowicie: Leszno, Osieczna, Rydzyna I i II, Święciechowa, Garzyn, Krzemieniewo, Krzycko Małe, Lasocice, Pawłowice, Włoszakowice i Wijewo.

Miejsce zamieszkania położnej obwodowej w każdym obwodzie uchwała Wydział Powiatowy, tak samo ewentualną zmianę granic każdego obwodu. Powiększenie liczby obwodów może nastąpić tylko na podstawie uchwały Sejmiku Powiatowego.

§ 2. Położną obwodową ustala dla każdego obwodu przewodniczący Wydział Powiatowy po porozumieniu się z lekarzem powiatowym na podstawie kontraktu pisemnego na czas nieokreślony. Każdemu kontrahentowi przysługuje prawo trzymiesięcznego wypowiedzenia kontraktu, jednakże tylko 1-go dnia kwartału.

§ 3. Położna obwodowa otrzymuje z powiatowej kasy komunalnej roczną subwencję w wysokości 150 zł. płatne kwartalnie z dołu.

§ 4. Wydział Powiatowy wyznacza na każdy rok pewną sumę, z której otrzymują nadzwyczajne zapomogi położne potrzebujące wsparcia z jakiegokolwiek powodu, jeżeli przez sumienne wykonywanie zawodu i beznaganne prowadzenie się na to zasługują.

§ 5. Położna obwodowa winna poddać się periodycznym egzaminom urządzanym przez lekarza powiatowego i wziąć udział w kursach, jeżeli Wydział Powiatowy na podstawie propozycji lekarza powiatowego ją do tego wyznaczy. Poza tem położna obwodowa godzi się na rewizję lekarza powiatowego w jej mieszkaniu.

§ 6. Koszty podróży na kursy i koszty utrzymania w krajowym zakładzie dla położnych ponosi Wydział Powiatowy. Tak samo zwraca Wydział Powiatowy koszty podróży na egzamina periodyczne u lekarza powiatowego, przyczem położna otrzymuje 3 zł. jeżeli podróż i egzamin trwały ponad 6 godzin.

§ 7. Położna obwodowa jest zobowiązana objąć pomoc położową w każdym wypadku, do jakiego się ją zawezwie, w obrębie swego obwodu. Poza obwodem swoim jest zobowiązana do pomocy w wypadkach koniecznych, lub gdy jej przewodniczący Wydział Powiatowego zastępstwo w innym obwodzie poruczy.

§ 8. Położna obwodowa otrzyma od Wydziału Powiatowego torbę, narzędzia, dziennik, książki, formularze i środki dezynfekcyjne. Za przedmioty te jest położna odpowiedzialną przed przewodniczącym Wydziału Powiatowego i winna je przy ewent. zerwaniu stosunku służbowego oddać w stanie dobrym, z wyjątkiem użytych środków dezynfekcyjnych. Środków dezynfekcyjnych dostarczonych przez Wydział Powiatowy wolno jej używać tylko przy porodach u osób ubogich, nie mogących ponieść kosztów, w każdym razie nie przy porodach u członków kasy chorych.

§ 9. Bez zezwolenia przewodniczącego Wydziału Powiatowego nie może położna obwodowa zmieniać miejsca zamieszkania.

§ 10. Przewodniczący Wydziału Powiatowego jest uprawniony do natychmiastowego zwolnienia położnej ze stosunku służbowego i z kontraktu, jeżeli położna bez jego upoważnienia zmieni miejsce zamieszkania, bez powodu nie zjawia się na termin egzaminu, lub bez powodu mimo zawezwania nie uda się na kurs uzupełniający, nie prowadzi dziennika porządnie, nie prowadzi się moralnie, zaniedbuje swoje obowiązki zawodowe, lub dopuści się innych poważnych przekroczeń w zawodzie, lub poza zawodem. Przy zwolnieniu położnej z kontraktu z powyższych powodów traci ona prawo do subwencji za kwartał bieżący oraz do subwencji na starość. Za mniejsze przewinienia w wykonywaniu swego zawodu może Wydział Powiatowy w porozumieniu z lekarzem powiatowym udzielić położnej nagany, lub potrącić z subwencji do 30 zł. bez względu na kary policyjne. Przy powtórnych przewinieniach Wydział Powiatowy upoważniony jest do bezwzględnego zerwania kontraktu z usunięciem prawa subwencji na starość.

§ 11. Przy powstaniu trwałej niezdolności do pracy zawodowej skutkiem choroby, nieszczęśliwego wypadku lub starości otrzyma położna obwodowa roczną zapomogę płatną w miesięcznych ratach z góry wedle następujących norm: 300 zł. gdy była w powiecie czynną najmniej przez 15 lat i jeżeli dyplom swój przy zaprzestaniu pracy zawodowej zwróciła przewodniczącemu Wydziału Powiatowego. Zapomogę podwyższa się stopniowo o 50 zł. rocznie za każde dalsze 5 lat z tem, że najwyższa zapomoga nie może przekroczyć 500 zł. rocznie.

Na emeryturę wplacają położne obwodowe 3% od rocznego dochodu do kasy emerytalnej urzędników Wydziału Powiatowego. W tym celu każda położna obwodowa winna prowadzić książkę sumiennie i akuratanie, z której roczne jej dochody wynikają, a którą w końcu roku przedłożyć winna razem z dziennikiem porodów lekarzowi powiatowemu, przedkładającemu książkę dochodów położnej Wydziałowi Powiatowemu.

Jeżeli niezdolność do pracy zawodowej powstała przy wykonywaniu zawodu, natenczas upada warunek 15 letniej służby w powiecie. Po przyznaniu położnej zapomogi nie wolno się jej zajmować praktyką akuserską, z wyjątkiem wypadków koniecznych.

W SPRAWIE OSZCZEDNOŚCI W ADMINISTRACJI SAMORZĄDU POWIATOWEGO.

GOSTYNIN. Po zapoznaniu się z wnioskiem Wydziału Powiatowego z dnia 17.III.26 Sejmik na posiedzeniu z dn. 7-m kwietnia r. b. powziął jednomyślnie, bez dyskusji, następującą uchwałę: „Sejmik powiatu Gostynińskiego wypowiada się stanowczo przeciw powstałemu w sferach rządowych projektowi t. zw. zespolenia biur wydziałów powiatowych i starostw (przez upaństwienie biur komunalnych), uważając, że:

1) reforma taka osłabi w wysokim stopniu znaczenie samorządu i jego samodzielność;

2) zbiurokratyzuje administrację komunalną, a wskutek tego nie tylko nie przyczyni się do oszczędności, lecz przeciwnie wpłynie na wzrost kosztów administracyjnych;

3) uzależnienie od reprezentacji komunalnej personelu wykonawczego, pozostającego na etacie państwa, byłoby minimalne, natomiast wydatnie ułatwiony zostałby wpływ władz centralnych na działalność władz komunalnych;

4) czynności wykonawcze samorządu przez wcielenie do skomplikowanego aparatu państwowego zostaną zbiurokratyzowane w duchu ustalonego z góry i obowiązującego szablonu. Ten system pracy zmniejszy wartość personelu wykonawczego, zabijając twórczą inicjatywę poszczególnych jednostek, oraz nie zmniejszając ogólnej sumy wydatków administracyjnych, zwiększy ich odsetek na cele nieprodukcyjne, co będzie sprzeczne z hasłami oszczędności.

Natomiast zastosowanie istotnych i wydatnych oszczędności w administracji powiatowej byłoby, zdaniem Wydziału Powiatowego, możliwe wówczas, gdyby, w myśl uchwał Zjazdu Sejmików Powiatowych z dnia 26 i 27 lutego oraz 1 marca r. b., władze rządowe zdecydowały się na całkowite przekazanie powiatowemu związkowi komunalnym w I instancji administracji: a) drogowej, b) sanitarnej, c) budowlanej i d) rolniej i weterynaryjnej.

Ponadto należałoby samorządowi terytorjalnemu, gminnemu i powiatowemu przekazać całkowicie funkcje administracji rzeczowej

szkolnictwa powszechnego, sprawowane dotychczas przez odrębne kolegialne władze szkolne, oraz funkcje pośrednictwa pracy, sprawowane przez organa M. P. i O. S.

Takie postawienie sprawy stanowiłoby ściśle rozgraniczenie zakresu działania samorządu i urzędów państwowych i usunięcie panującego obecnie dualizmu. Z drugiej bowiem strony jest to warunkiem osiągnięcia znacznych oszczędności w dziale wydatków administracyjnych oraz usprawnienia administracji. Niezależnie od tego rozszerzenie zakresu działania władz samorządowych byłoby zgodnym z konstytucją, oparciem ustroju państwowego na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego.

STOŁPCE. Sejmik na posiedzeniu w d. 29-m kwietnia r. b. rozważył wysunięty przez t. zw. „komisję trzech” projekt skasowania biur wydziałów powiatowych i powierzenia prac związanych z wykonaniem uchwał sejmików i wydziałów powiatowych urzędom starostw, a tem samem urzędnikom państwowym, oraz drugi projekt — też skasowania kancelarii biur wydziałów powiatowych i powierzenia ich czynności kancelarjom starostw. Sejmik uznał, że projekty te godzą w samą ideę samorządu, gdyż pozbawiają go możliwości wykonywania swych uchwał przez uzależniony od organów samorządu aparat urzędniczy. Równa się to daleko idącemu ograniczeniu samodzielności władz komunalnych. W konsekwencji organy samorządu powiatowego sprowadzić może do roli organów opiniodawczych, co zwłaszcza wyniknie wskutek rozdzielenia czynności uchwałodawczych i wykonawczych samorządu. Co do czynności kancelaryjnych, to niema powodu, zwłaszcza oszczędnościowego, by je łączyć. Czynności manipulacyjne w starostwach są z natury rzeczy znaczne, gdy tymczasem w biurach wydziałów powiatowych są one prowadzone w minimalnym i uproszczonym zakresie.

Wychodząc z powyższego założenia, Sejmik uznał proponowane reformy nie tylko za niecelowe, lecz za wręcz szkodliwe dla samorządu i wypowiedział się stanowczo przeciwko ich wprowadzeniu.

Komunikaty

KORESPONDENCYJNE KURSY PSZCZELNICZE W WARSZAWIE.

Z inicjatywy Kursów Rolniczych im. Staszica i pod fachowem kierownictwem Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 15 maja r. b. zaczynają funkcjonować w Warszawie Korespondencyjne Kursy Pszczelnicze, mające na celu jak najintensywniejsze popularyzowanie hodowli pszczół i uprzyśpieszenie pszczelarzom — praktykom zdobycia względnie uzupełnienia fachowej swojej wiedzy drogą

korespondencji. W Ameryce i we Francji kursy tego rodzaju istnieją już dawno i oddają tamtejszym pszczelarzom znaczne usługi. U nas brak korespondencyjnych kursów pszczelniczych dawał się bardzo odczuwać i dlatego też uruchomienie tych kursów budzi żywe zainteresowanie. Kierownictwo fachowe Kursów objął p. Stanisław Brzóska, prezes Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych.

Zapisy przyjmuje i bliższych szczegółów udziela Zarząd Kursów, mieszczący się w Warszawie przy ul. Nowy-Swiat 22 m. 34, telefon Nr. 410-42.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

Koszta administracyjne gmin, a stanowisko pisarza.

Jakkolwiek sprawy kosztów administracyjnych gmin, które porusza niniejszy artykuł, zostały wyjaśnione w artykule „Jeszcze o kosztach administracyjnych gmin”, umieszczonym w Nr. 18 „Samorządu”, zamieszczamy artykuł p. Wacława Gajewskiego, gdyż oświetlenie tego zagadnienia z każdego punktu widzenia jest pożądane.

Redakcja.

P. poseł Bogusławski w Nr. 13 „Samorządu” podaje swoje uwagi na temat, jaka administracja jest droższa — gmin jednowioskowych czy zbiorowych. Pomimo zebrania dość sporej ilości cyfr porównawczych, według mnie odpowiedzi nie dał, bo dać nie mógł. Choćbyśmy bowiem przyjęli, że koszta administracyjne w Małopolsce i na Pomorzu (gminy jednowioskowe) wynoszą 75—84 groszy na głowę, a w b. zaborze rosyjskim — od

1.05 — 1.93, to jednak te cyfry nic nam nie mówią. Porównywać można tylko rzeczy, czy sprawy do siebie podobne. Tymczasem funkcje gmin jednostkowych i zbiorowych tak przed wojną, jak po wojnie zasadniczo są różne. Gmina jednostkowa to przede wszystkim jednostka samorządowa, której czynności administracyjne są bardzo proste, nikłe nie powodują specjalnych kosztów. Tymczasem gmina zbiorowa to przede wszystkim urząd administracyjny. Czynności samorządowe, jak to zresztą w innych artykułach sam p. Bogusławski stwierdził, nie zajmują wójtowi i personelowi pisarskiemu więcej niż 15 — 20% czasu. Zewnętrznym wynikiem tych odmiennych funkcji jest fakt istnienia w b. zaborze pruskim specjalnych państwowych urzędów — Komisarjatów obwodowych, a w Małopolsce daleko większa liczba urzędników państwowych w urzędach I instancji (Starostwach, Urzędach Skarbowych i t. p.).

Rezultatem finansowym są duże wydatki na administrację w gminach zbiorowych. Ale gdybyśmy chcieli, aby gminy jednostkowe spełniły wszystkie czynności w takim samym zakresie, jak je wykonywują gminy zbiorowe, wtedy dopiero moglibyśmy stwierdzić, o wiele droższą byłaby administracja, prowadzona przez gminy jednostkowe, nie mówiąc już o tem, iż wiele czynności te ostatnie wogóle nie mogłyby wykonać, choćby z powodów braku tak wykwalifikowanego organu, jakim jest pisarz gminny w b. zaborze rosyjskim.

Różnica pomiędzy przeciętną wydatków na administrację 1 zł. 40 gr. w gminie zbiorowej i 80 gr. w gminie jednostkowej jest wykładnikiem tego, ile dokłada samorząd gminny w b. zaborze rosyjskim na rzecz administracji państwowej, inaczej mówiąc, te 60 groszy na osobę płaci gmina ze swoich funduszków w zastępstwie funduszków państwowych. Jest to niesłusznie zwiększone obciążenie pewnej części ludności (b. zaboru rosyjskiego) na cele ogólnopństwowe, gdy w innych częściach państwa owe 60 gr. mogą być użyte na cele miejscowe, ewentualnie, o te 60 gr. mogą być zmniejszone podatki gminne.

Nie tylko więc w imię logicznej budowy budżetu gminy zbiorowej, w imię uprzedzenia zarzutu, że administracja jej jest droższa, ale również w imię sprawiedliwego rozłożenia ciężarów ogólnopństwowych na ludność wszystkich dzielnic podałem w Nr. 3 „Samorządu“ pod rozważanie projekt zwrotu przez państwo części kosztów administracyjnych gminom zbiorowym. Jako jedną z form tego zwrotu wymieniłem wzięcie na etat państwowy pisarzy gminnych.

O tej ostatniej możliwości krytyczne uwagi uczyniono w „Głosie Gminy Wiejskiej“.

Zarzuty są następujące: wzięcie na etat państwowy zrobiłoby pisarzy — parjasami w administracji urzędniczej, nie pozwoliłoby im odgrywać roli motoru i filaru w życiu gminnym, stworzyłoby z pisarza i wójta dwa wrogie obozy, wreszcie godziłoby w „prawa“ gminy, gdyż gmina musi posiadać własnych urzędników, nie podlegających zwierzchnictwu władz państwowych.

Niezależnie od tego, czy z innych względów projekt mój jest trafny czy też nie, zdaje mi się, że krytyczne kontrargumenty są niesłuszne.

Jeżeli byśmy mówili o sytuacji pisarzy, to dotychczasowy stan prawny czyni z nich parjasów. Wszak

żadnych praw publicznych nie posiadają, nie mają zabezpieczonej starości, mogą być po kilkunastoletniej pracy zwolnieni za trzymiesięcznym wymówieniem. Czy to jest to świetne stanowisko, którego nie należy zmieniać?

Przejęcie pisarzy na etat państwowy natomiast dałoby w istocie uregulowanie i polepszenie stanu prawnego pisarzy gminnych, którzy, jak to znowu podkreślam, są jednym z najważniejszych czynników administracji państwowej. Według mnie funkcje pisarzy są tak ważna, a znajomość pracy w najniższej jednostce administracyjnej tak potrzebna wszystkim pracownikom administracji, że właściwie młodzi pracownicy, którzy będą chcieli pracować w administracji, praktykę ową powinni by zacząć od gminy. Pisarze gminni po kilkunastu latach pracy nabierają takiego doświadczenia, że w wielu wypadkach ze szkodą publiczną jest, że nie mogą oni przechodzić na wyższe stanowiska i posuwać się w hierarchii urzędniczej. Ulokowanie się wielu starych pisarzy gminnych w różnych urzędach w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości było zjawiskiem jednorazowym. Przy zachowaniu obecnego stanu rzeczy, a tak bodaj projektuje nowa ustawa o gminie, t. j. utrzymanie pisarza jako pracownika kontraktowego, przyjmowanego i zwalnianego przez zarząd gminy — czyni na trwałe z pisarza parjasa, co dla administracji państwowej i dla samorządu gminnego nie wyjdzie na dobre.

Jeżeli pisarze gminni odgrywają, jak to pisze p. Różga, wielką rolę w życiu gminnym, będąc jego filarem, a tak bywa w wielu wypadkach, to nie jest to wynikiem obecnego położenia prawnego pisarzy, a tylko skutkiem indywidualnych cech charakteru poszczególnych osób pośród nich, ich doświadczenia, którem naogół górują nad członkami rad gminnych. Bezpośrednia zależność materjalna od członków zarządu i od ogólnego zebrania przędzej jest przeszkodą dla samodzielności pisarzy i dla ich dodatniego społecznego wpływu. Przejście na etat państwowy, nie pobieranie należności z podatków gminnych, płaconych „na pisarza“, może tylko poprawić sytuację pisarzy w oczach gminniaków — a ich rola społeczna, podkreślam tutaj raz jeszcze, ich wpływ dodatni czy ujemny zawsze będzie zależał od charakteru, zdolności i usposobienia indywidualnego.

Co do stosunków pomiędzy pisarzem a wójtem, jak pisałem, można je rozmaicie uregulować. Wyobrażam to sobie analogicznie np. do stosunku komendanta policji do starosty. Służbowo komendant podlega starości, pisarz będzie podlegał wójtowi, a natomiast dyscyplinarnie komendant zależy od komendanta wojewódzkiego, pisarz zaś będzie zależał od starosty, a w drugiej instancji od komisji dyscyplinarnej wojewódzkiej. Zdaje się, że trudno będzie argumentować o lepszej sytuacji pisarza, jeżeli by go mógł wójt lub zarząd gminy bezpośrednio karać, od sytuacji, w której się znajdzie według mojej propozycji.

A zresztą, czy obecnie pisarz w wykonywaniu swej pracy nie jest zależny od starosty? Przecież, jak p. Wesółowski w tymże „Głosie“ twierdzi, starostowie karzą nawet pisarzy aresztem, co zresztą nie jest prawdą, gdyż ustawy rosyjskie nie dają w stosunku do pisarzy takiego uprawnienia.

Wreszcie najcięższy atut — naruszenie praw gminy. P. R. wyobraża sobie, że istota praw gminnych polega na „posiadaniu urzędników nie podlegających zwierzchnictwu władz państwowych”. Trzeba tutaj tę sprawę trochę wyjaśnić. Urząd gminny jest z jednej strony organem samorządowym, z drugiej — organem administracyjnym. Zdaje się, że wszyscy się godzą, iż czynności pierwsze zajmują czas całego urzędu w 20%, gdy drugie w 80%. Zdaje się również, że jeżeli chodzi o pracę pisarza, to jest ona w jeszcze większym stopniu oddana sprawom państwowym a nie samorządowym. Odpowiedzialność za dokładne wykonanie poleceń władz państwowych spada formalnie na wójta, ale w istocie odpowiadać za nie w $\frac{3}{4}$ winien tylko pisarz.

Dalej, zdaje się, że nie będzie spornem twierdzenie, iż nikt już nie rości pretensji, czy samorząd nawet w funkcjach, sobie właściwych, nie podlegał zwierzchnictwu władz państwowych.

Czyż więc pisarz gminny, spełniający 90% czynności administracyjnych, w należytem wykonaniu których gmina jest mało zainteresowana, a natomiast od których bezpośrednio jest zależne prawidłowe funkcjonowanie wyższych organów administracji, urzędnik, który w swej pracy może być tylko przez wyższe władze kontrolowany, oraz który za swoje czynności powinien bezpośred-

nio odpowiadać z istoty swojej, jest więcej pracownikiem samorządowym czy państwowym?

Czy wreszcie, jeżeliby państwo, opłacając swego pracownika, który wykonywuje w dziewięć dziesiątych czynności, związane z potrzebami administracji państwowej, oddało tego pracownika gminie, poddając go w służbową zależność od wójta, wybieranego przez ogół gminy — czyż możnaby nazwać to zamachem na prawa gminy?

Czyż p. R. sądzi, że „samodzielność” i istotne znaczenie samorządu gminnego wzrosłoby, gdyby tegoż pisarza pod nazwą komisarza obwodowego z gminy wyodrębnić, utworzyć zeń urząd samodzielny, jak w Poznańskim, pozostawiając gminie tylko sprawy samorządowe?

A przecież ci działacze samorządowi i ci politycy, którzy zbyt daleko chcą posunąć niezależność gminy, przeocząc jej charakter par excellence administracyjny, nie rozumieją, że rząd nie będzie mógł oddać swych najważniejszych praw, związanych z bytem państwa (sprawy wojskowe, księgi ludności, statystyka itp.) urzędowi, na którego skład i funkcjonowanie nie będzie miał dostatecznego wpływu-

Wacław Gajewski.

Małopolska gmina wiejska i jej gospodarka finansowa dawniej a dziś.

(Dokończenie).

c) *Udział gmin wiejskich we wpływach powiatowych związków komunalnych z dodatków do opłat państwowych od patentów (akcyzowych) na wyrób i sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych.*

Dochód powyższy, zastrzeżony gminom wiejskim art. 11 ustawy o finansach komunalnych w wysokości połowy sum, pobranych w odnośnych gminach tytułem wyżej nazwanych dodatków komunalnych, nie odgrywa w gospodarce finansowej gmin wiejskich ważniejszej roli.

Przyczynami tego: niewielka ilość obiektów, podlegających opodatkowaniu, oraz okoliczność, że o ile obiekty takie na obszarze gminy wiejskiej się znajdują, absolutna cyfra dochodu, płynącego z tego źródła dla poszczególnych gmin ze względu na wysokość odnośnych stawek podatków i dodatków jest niewysoka.

Wedle art. 11 ustawy o finansach komunalnych podstawą wymiaru dodatków komunalnych są opłaty państwowe od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, pobierane na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 1922 (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 879). Stawki opłat państwowych zostały zwaloryzowane rozporządzeniem Ministra Skarbu z 24.12.1923 (Dz. U. R. P. Nr. 137, poz. 1148) i stawki te obowiązują dotychczas przy wymiarze dodatków komunalnych, których wyso-

kość maksymalna została ograniczona przy patentach na wyrób do 100%, zaś przy patentach na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych do wysokości 200% opłat państwowych.

W praktyce jednak do tych maksymalnych granic nigdy nie dochodzi, gdyż władze nadzorcze otrzymały wskazówkę zatwierdzania dotyczących uchwał związków samorządowych jedynie do wysokości 50%, względnie 100% dodatków, t. j. do połowy dopuszczalnej wysokości — wobec czego przypadający gminie wiejskiej w Małopolsce udział w dochodach powiatowych związków komunalnych z omawianego źródła wynosi: od jednego wyszynku zł. 37, od sprzedaży trunków w naczyniach zamkniętych zł. 18.50, od winiarni zł. 9.25, od piwiarni zł. 3.70 i t. p. — zaś od przeciętnej gorzelni (rolniczej) z produkcją niżej 100.000 litrów alkoholu zł. 18.50.

Ponieważ w wielu gminach wiejskich w Małopolsce niema wcale wyszynków i wogóle przedsiębiorstw, podlegających państwowym opłatom od patentów akcyzowych, zaś o ile są — ilość ich rzadko przekracza jeden zakład tego rodzaju — przeto dochód z tego źródła, wynoszący przy korzystnych warunkach najwyżej kilkadziesiąt złotych, nie odgrywa w gospodarce gmin wiejskich w Małopolsce znaczniejszej roli i bez szkody dla gospodarki finansowej ogółu gmin mógłby być, jako

dochód indywidualny, gminom odjęty i przekazany powiatowemu związkowi komunalnym z przeznaczeniem na pomoc finansową powiatu dla gmin finansowo słabych, do której obowiązuje powiaty art. 34 ustawy o finansach komunalnych, nie dostarczając niestety powiatom potrzebnych środków pieniężnych na spełnienie tego zadania. Wobec tego bardzo ważny dla gmin przepis zostaje w praktyce życiowej na papierze.

d) *Udział gmin wiejskich w opłatach komunalnych od przeniesienia własności nieruchomości.*

Opłaty komunalne od umów o przeniesienie własności nieruchomości, stanowiące wedle istoty swej właściwie podatek od obrotu nieruchomościami tytułem odpłatnym, wprowadzone zostały ustawą z dnia 21 września 1922 (Dz. U. R. P. № 88, poz. 785), która zastrzegła gminom łącznie z powiatowymi związkami komunalnymi możliwość nakładania tych opłat do wysokości 4% sumy, która służy za podstawę wymiaru opłaty państwowej. Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych uregulowała sprawę tych opłat na rzecz związków komunalnych w art. 13, który stanowi, że opłatę od nieruchomości położonych poza obszarem gmin miejskich, a więc w gminach wiejskich, pobierają powiatowe związki komunalne z obowiązkiem przekazania połowy wpływów tym gminom wiejskim, na których obszarze odnośnie nieruchomości są położone.

Na wypadek, jeżeli powiatowy związek komunalny nie wprowadzi poboru opłaty, wolno gminom wiejskim wprowadzić ją na rzecz swoją do wysokości 2% sumy, która służy za podstawę do wymiaru opłaty państwowej od umów o przeniesienie własności nieruchomości. Ponieważ jednak powiatowe związki komunalne z prawa poboru tych opłat z reguły korzystają — przeto, omawiając znaczenie odnośnego źródła dochodu w odniesieniu do finansów gmin wiejskich w Małopolsce — dochody z tego źródła zaliczyć należy zasadniczo do dochodów z tytułu udziału gmin we wpływach powiatów z dodatków, dodatków i opłat komunalnych.

Wymienione wyżej stawki maksymalne opłat komunalnych w wysokości 4% dla związków powiatowych — zostały wskutek ustawy z dnia 31.7.1924 (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 720) niższe do połowy, t. j. 2% z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1925, co powoduje 50% niżkę faktycznego udziału gmin we wpływach z tego źródła dochodu.

Oceniając znaczenie omawianego dochodu dla gospodarki finansowej gmin wiejskich w Małopolsce, podnieść należy, że dochód ten jakkolwiek w niektórych wypadkach nawet bardzo wydatny, posiada jedną wybitną

wadę. Tą kardynalną wadą jest właściwość, że w odniesieniu do niewielkich terytorjalnie gmin jednostkowych małopolskich dochód poszczególnych gmin, płynący z udziału gmin we wpływach pow. z komunalnych opłat od przeniesienia własności nieruchomości, nawet w przybliżeniu bezwarunkowo nie da się naprzód określić i nie może służyć za podstawę do ułożenia budżetu gminnego, ani za źródło pokrycia dla jakichś pewnych i określonych wydatków.

Przy małych terytorjalnie jednostkach samorządowych, jekimi są z reguły gminy wiejskie w Małopolsce, liczące niejednokrotnie zaledwie kilkanaście, a często tylko kilkadziesiąt gospodarstw, mogą w poszczególnych gminach minąć całe lata bez żadnych transakcyj nieruchomości tytułem odpłatnym, a natomiast jedna transakcja dobrami ziemskimi, fabryką czy kopalnią może sięgać milionowych wartości i przynieść gminie wiejskiej jednorazowo tyle, co wynosi cały budżet gminny przez lat kilka.

Przy układaniu planów gospodarki finansowej gmin wiejskich odnośnie dochody dla braku momentów pewności i stałości z reguły pod uwagę brane być nie mogą. Będzie to dochód niespodziewany, który przy wykonaniu budżetu, uchwalaniu nadzwyczajnych kredytów lub przy układaniu nowego budżetu zostanie zużytkowany.

Rzecz naturalna, że uwagi te mają tylko znaczenie ogólne, odnoszące się do gminy przeciętnej czy też przeważnej części gmin. W konkretnych wypadkach możemy mieć do czynienia z dochodem przypuszczalnie pewnym i dającym się nawet z pewną słusznością określić i przewidzieć nawet co do swej wysokości, np. przy postanowionej lub już rozpoczętej parcelacji większego majątku ziemskiego w danej gminie, lub w wypadku, gdy większa transakcja, podlegająca opłacie od przeniesienia własności nieruchomości została już dokonana, a nawet należytość wymierzona i wpływ odnośnego dochodu spodziewany jest w nadchodzącym roku budżetowym.

W każdym jednak razie powyższe źródło dochodu dla wspomnianych już wyżej braków stałości i pewności, ogólnie rzecz biorąc, nie odgrywa w gospodarce komunalnej gmin w Małopolsce znaczniejszej roli i bez szkody dla ogółu gmin wiejskich małopolskich, a z korzyścią dla gmin ubogich, niemogących o własnych siłach podostać ciężącym na nich zadaniom, może być gminom wiejskim w Małopolsce odjęte i przekazane powiatowemu związkowi komunalnym na stworzenie funduszu, przeznaczanego na pomoc finansową dla gmin.

Bolesław Kobak.

Z GMIN.

PRACE GMIN POWIATU TURECKIEGO W I-SZYM KWARTALE 1926 R. W I-szym kwartale zajmowano się głównie sprawami budżetów gmin miejskich i wiejskich. Ogólna suma budżetów gminnych dziewiętnastu gmin wiejskich na 1925 r. wynosi 414.875 zł.

54 gr., dochód gmin 334.875 zł. 54 gr., niedobór, mający być pokryty z budżetu Pow. Związku Komunalnego na zasadzie art. 34 ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. o tymcz. uregul. finansów komunalnych 80.000 zł.

Sumy końcowe trzech gmin miejskich stanowią

193.827 zł. 58 gr., a mianowicie: m. Turka 101.598 zł. 52 gr., m. Uniejowa 39.243 zł., m. Dobrej 52.386 zł. 06 gr.

Budżety powyższe zostały zatwierdzone przez Wydział Powiatowy 9 marca r. b.

W pierwszym kwartale prawie wszystkie gminy były bez środków i nawet niezbędne wydatki nie mogły być płacone regularnie, gdyż podatki gruntowe, a tem samem dodatki na rzecz gmin, zaczęły wpływać dopiero w miesiącu kwietniu. Ogólny stan gmin pod względem finansowym będzie bardzo ciężki, a to po pierwsze ze względu na zastosowanie daleko idących oszczędności we wszystkich pozycjach, a powtórę z powodu zarządzenia o skreśleniu samoistnego podatku wyrównawczego po 1 zł. z hektara, skutkiem czego powstał niedobór 80.000 zł., który ma być pokryty ze źródeł powiatowego związku komunalnego. Zapomóg z kasy komunalnej gminy nie mogą się spodziewać w bliższych miesiącach, bowiem minimalne, a nie otrzymywane w terminach wpływy powiatowego związku komunalnego, nie mogą wystarczyć na bieżące terminowe wypłaty własne.

W ubiegłym kwartale uchwalono w powiecie siódmą z rzędu kasę gminną pożyczkowo - oszczędnościową, a mianowicie w gminie Niewiesz. Obecnie 7 gmin (Goszczanów, Grzybki, Niewiesz, Pęcherzew, Ostrów-Wartski, Wichertów i Zelgoszcz) ma już uchwalone kasy. W pozostałych 12 gminach będą kontynuowane dalsze kroki w kierunku spowodowania uchwał pozytywnych.

Władza nadzorcza otrzymuje często z urzędów gminnych uchwały zgromadzeń gminnych, domagających się rozwiązania rad gminnych, z tych lub innych powodów.

Wydanie nowej ordynacji wyborczej do ciał samorządowych staje się coraz bardziej kwestją niecierpiącą zwłoki.

W okresie kwartalnym były 4 zmiany na stanowiskach wójtów, a mianowicie: w gminach Biernacice, Niewiesz, Piekary i Wichertów, oraz burmistrza miasta Dobrej. Wszędzie dokonano wyborów uzupełniających z powodu różnych zmian, jako to śmierci, rezygnacji itp.

ZEBRANIE WÓJTÓW I SEKRETARZY GMINNYCH POWIATU PŁOŃSKIEGO. W dniu 24 kwietnia r. b. odbyło się zebranie wójtów i pisarzy gminnych pow. Płońskiego. Omówiono na nim sprawy, dotyczące gospodarki samorządowej w gminach.

POWOŁANIE GMINNEGO KOMITETU ROLNEGO. Rada gminna gm. Zelów pow. Łaskiego postanowiła zorganizować Komitet Gminny Pomocy Rolnej; do Komitetu wybrano radnych P. Szpryngla i A. Guderskiego i wszystkich sołtysów w gminie. Do składu Powiatowego Komitetu Rolnego wydelegowano członka Rady Gminnej E. Zatorskiego.

SPRAWA REPERACJI DRÓG. Rada gminna gm. Zelów wezwała wójta i Komisję drogową do natychmiastowego przystąpienia do reperacji dróg w gminie sposobem szarwarkowym.

POŻYCZKA DOLAROWA DLA ŁODZI. Przedstawiciel banków amerykańskich w Szwajcarii zawiadomił Magistrat m. Łodzi, że rokowania o pożyczkę w sumie 6 milionów dolarów na cele kanalizacyjne są na ukończeniu.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ. Na posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie postanowiono upoważnić Magistrat do zaciągania pożyczek dla Komitetu Rozbudowy z państwowego funduszu gospodarczego na budowę domów własnych do odstąpienia, na budowę dla bezdomnych, oraz na udzielenie pożyczek właścicielom domów, grożących zawaleniem, do wysokości 10 milionów zł. na warunkach, wymienionych w ustawie o rozbudowie miast.

KARA ZA ZANIEDBANIE. Sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę wójta gminy Brzeźnica pow. Radomskiego. Budżet gminy Brzeźnicy przewidywał 9.466 zł., które wójt Poprzycki obowiązany był wypłacać dozorowi szkolnemu. Do 1 października z. r. miał wypłacić 5.840 zł., a wypłacił tylko 850 zł. a do 1 grudnia dał dalsze 3.000 zł. Sąd skazał wójta Poprzyckiego za niedbalstwo na 2 tygodnie aresztu.

Wiadomości o gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

O projekcie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, dotyczącego likwidacji dawnych gminnych Kas.

Jak już wspomnieliśmy w „uzasadnieniu” do projektu ustawy o likwidacji gminnych Kas, złożonej do łaski Marszałkowskiej w dniu 28 kwietnia r. b. Główny Urząd Likwidacyjny podjął w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych opracowanie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, które miało być wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, jako wykonanie § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30

grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych Kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych, orzekającego, że „Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wyda zarządzenie, mające na celu reorganizację lub likwidację istniejących na podstawie dotychczasowych przepisów gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych”.

Szereg posiedzeń, poczynając od dnia 10 kwietnia

1925 r., odbytych w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Prezydium Rady Ministrów, Prokuratury Generalnej Rzplitej Pol. i Państwowego Banku Rolnego pod przewodnictwem prezesa G. U. L., na których omawiano projekt likwidacji dawnych Kas przygotowany przez G. U. L., wytworzyło w uczestnikach tych konferencji przekonanie, że:

1) Gmina nie odpowiada za straty Kasy wobec wierzycieli, ponieważ straty te spowodowała inflacja pieniężna jako system finansowej gospodarki państwa, która pociągnęła za sobą kolejno dewaluację środków obrotowych Kasy.

2) Wobec dokonania w latach 1916 — 1919 spłaty przez wielu dłużników ich zobowiązań wobec Kas, zaś wierzyciele należnych im sum najczęściej nie podjęli — Kasy często mają przewyżkę zobowiązań nad ich należnościami od pożyczkobiorców.

3) Kasy nie będą w stanie pokryć często swoich zobowiązań nawet w ramach przerachowania zawartego w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

4) Należy wyszukać dodatkowe źródła pokrycia niedoborów tych Kas.

W tych warunkach po rocznej prawie pracy wyrobiło się przekonanie, że przynajmniej należności rządu rosyjskiego od tych Kas z tytułu udzielonych im kredytów na kapitały zakładowe lub obrotowe, w sumie rb. 2.400.000, które na mocy traktatu Ryskiego przeszły na rzecz Skarbu Polskiego, powinny być na ten cel użyte.

Nie zdołano jednak ostatecznie ustalić, czy gmina ma obowiązek pokrywać zobowiązania dawnych Kas względem Skarbu Państwa, jak uzasadnia G. U. L.

Ostatecznie na konferencji w dniu 23 lutego r. b. na wniosek przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych postanowiono, że zostanie najpierw zbadany stan majątkowy dawnych gminnych Kas, a następnie na podstawie już dokładnych danych, ustalone przerachowania zobowiązań i sposób dokonania rozrachunków tych Kas.

W rezultacie G. U. L. przyjął zasadę wydania 2-ch rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych, pierwsze zarządzające sporządzenie inwentarza, dalej „przerachowanie na zasadzie obowiązujących przepisów poszczególnych rachunków wierzycieli i dłużników” i zastosowania do passywów Kas przerachowania według skali § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych i na tej podstawie sporządzenia „sprawozdania rachunkowego zestawiającego wszystkie pozycje aktywów i passywów Kasy”, drugie określające tryb po-

stępowania komisji likwidacyjnych powołanych dla „dokonania rozrachunków Kas z ich wierzycielami z tytułu wkładów i innych zobowiązań Kasy oraz tytułu należnych Kasom sum”.

Przyczem przewiduje się, że „wszelkie wydatki, związane z przeprowadzeniem czynności komisji likwidacyjnych pokrywać będzie z własnych funduszków gmina”.

Powyższe rozporządzenie nasuwa szereg uwag. Przedewszystkiem, czy jest zasadniczo celowe wydawanie w sprawie zbierania materiałów statystycznych o stanie majątkowym dawnych Kas — rozporządzenia, gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może to polecić drogą zwykłego okólnika, do czego uprawnione jest z tytułu ustawowego nadzoru nad gminnymi Kasami. Następnie projekt powyższego rozporządzenia zapowiada lecz nie wskazuje zasad likwidacji; czyż dla zapowiedzi potrzebny jest akt prawny równy następnemu, wykonującemu tę zapowiedź.

Przy tworzeniu komisji likwidacyjnej pominięto zupełnie istnienie nowych gminnych Kas, zarządy których mogłyby z powodzeniem spełniać funkcję komisji likwidacyjnych dawnych Kas, a także nowe Kasy mogłyby ponieść kosztą likwidacji, za korzyść obrotu pieniędzmi dawnej Kasy i ewentualne uzyskanie dla nowej Kasy możliwej pozostałości kapitału zakładowego dawnej Kasy.

Wątpliwem bowiem jest dla nas, czy gminy przyjmą na siebie pokrycie tych wydatków likwidacyjnych, ze względu na stan swoich funduszków, jak również ze względu na dekret o finansach komunalnych wyraźnie zastrzegający, na co mogą być użyte sumy budżetowe gmin.

Najbardziej jednak wątpliwości budzi zalecany w tym projekcie sposób przerachowania aktywów i passywów, gdyż o ile passywa Kasy zaleca się przerachować według pełnej skali § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, o tyle aktywa zaleca się wstawić do sprawozdania rachunkowego tylko na zasadzie inwentarzewego przerachowania dokonanego, jak tego żąda projekt, „na zasadzie obowiązujących przepisów”, lecz jakich, niewiadomo.

Czyżby G. U. L. zamierzał przekreślić należności Kasy, a dla zobowiązań Kasy przewidywał jakieś nowe źródła pokrycia?

Ogólnie biorąc, projekt powyższego rozporządzenia należy uważać za chybiony.

Zresztą czy należy nadal opracowywać rozporządzenie, które — wobec projektu ustawy o likwidacji dawnych Kas złożonego w Sejmie — wydaje się być niecelowym.

Jan Długokęcki.

O terminarzu pożyczek.

Regulamin Zarządu Kas Gminnych pożyczek, zalecony w okólniku Min. Sp. Wewn. Nr. 89 z dn. 19.VIII 1925 r., nakłada na rachmistrza obowiązek prowadzenia terminarza pożyczek.

Układ tej księgi jest bardzo prosty, niezależny od systemu rachunkowości, wobec czego można ją nabyć w każdym sklepie materiałów piśmiennych, lub sporządzić, mając zwyczajną księgę rachunkową.

O ile Kasa nie ma kontroli pożyczek, zaprowadzonej według terminów płatności, trudno jest dopilnować tych terminów i zachodzi możliwość ich przeoczenia.

Szczególniej ważne jest to przy pożyczkach, wydawanych za zabezpieczeniem wekslowem, gdyż weksle w razie niewykupienia w terminie, winny być niezwłocznie protestowane.

W celu uniknięcia przeoczenia terminów, zaprowadza się terminarz pożyczek, który zazwyczaj jest księgą, mającą rubryki dla daty, nazwiska pożyczkobiorcy i numeru jego konta oraz sumy pożyczki. Strony poszczególne, lub kilka stron terminarza, oznacza się kolejnymi liczbami dni miesiąca (30) i z tej racji bywa on również zwany kalendarzem.

Niezależnie od tego, stronę lub strony oznaczone liczbą dnia miesiąca rozbija się na części, które oznaczają się nazwą miesiąca. Każdą pożyczkę należy wpisać do terminarza odpowiednio do jej terminu płatności, a więc np. pożyczkę płatną 25 maja wpisuje się na 25 stronie w miejscu oznaczonym nazwą miesiąca maj.

Mając tak zaprowadzony terminarz, pożyczki o jednakowych terminach płatności zgrupowuje się w jednym miejscu, co pozwala dokładnie dopilnować terminu płatności tych pożyczek i służy jeszcze informacją, kiedy i mniej więcej jakimi sumami może dysponować Kasa Gminna z tytułu zwrotu pożyczek.

W. L.

K r o n i k a .

W SPRAWIE WKŁADÓW SIEROCYCH. Rozwojem gminnych kas zainteresowało się Ministerstwo Skarbu.

Na skutek przesłanego do Ministerstwa Skarbu przez Państwowy Bank Rolny sprawozdania z zorganizowanych przez tenże Bank kursów rachmistrzów gminnych Kas w dniach 3—6 lutego r. b., w którym podano liczne głosy uczestników kursu o konieczności ze względu na pomyślny rozwój Kas gminnych, skierowania do tych Kas wkładów sierocych, stanowiących przed wojną w Kasach gminnych najpoważniejszą grupę wkładów, Ministerstwo Skarbu przesłało do Ministerstwa Sprawiedliwości następujące pismo:

„Na zorganizowanym przez Państwowy Bank Rolny kursie dla rachmistrzów i kierowników Gminnych Kas Oszczędności zwrócono między innymi uwagę na to, iż rozwojowi operacji wkładowych w Gminnych Kasach Oszczędności najbardziej szkodzi pomijanie tych Kas przez Sądy przy lokowaniu wkładów sierocych, które są wnoszone do innych instytucji kredytowych.

Nadmienia się przytem, iż przed wojną wspomniane Kasy zawdzięczały swój pomyślny rozwój dzięki lokowaniu w nich funduszy sierocych.

Ponieważ Ministerstwo Skarbu przywiązuje dużą wagę do rozwoju Gminnych Kas Oszczędności, przeto prosi Ministerstwo Sprawiedliwości o zwrócenie się do Sądów z prośbą o lokowanie funduszy sierocych również w powyższych Kasach.

Za Ministra Skarbu (—) J. Dangel.
Dyrektor Departamentu”.

OKRĘGOWE WOJEW. KURSY RACHMISTRZÓW GMINNYCH KAS PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO. Pierwszy 4-dniowy kurs rachmistrzów gminnych Kas, zorganizowany przez P. B. R. w dniach 3—6 lutego r. b. aczkolwiek wpłynął poważnie na udoskonalenie aparatu organizacyjnego tych Kas, nie wyczerpał ich potrzeb, zaś nową gminne Kasy, obecnie powstające, szczególnie odczuwają potrzebę nabycia umiejętności prowadzenia czynności Kasy.

Doświadczenie pierwszego kursu rachmistrzów gminnych Kas w Warszawie wskazało potrzebę decen-

tralizacji tej pracy na okręgi, przybliżając się w ten sposób do miejsc i warunków pracy tych Kas, co równocześnie umożliwi uczestnictwo w tych kursach przewodniczącym, skarbnikom i wogóle członkom zarządów tych Kas. Przybyli bowiem na pierwszy kurs słuchacze dokonali dużego wysiłku i ofiar materialnych w poszczególnych wypadkach, jadąc na własny koszt.

Następne kursy przewiduje się odbywać terytorjalnie w poszczególnych województwach i w tym z miast każdego województwa, jakie zostanie wskazane jako najdogodniejsze do powyższego celu. Takich kursów odbędzie się w r. b. pięć w województwach: Białostockiem, Kieleckiem, Lubelskiem, Łódzkim i Warszawskiem. Pierwsze dwa 4-dniowe kursy odbędą się w Białymstoku i Lublinie, z tem obliczeniem, że na kurs do Lublina przyjadą również słuchacze z gminnych Kas na Wołyniu, zaś do Białegostoku słuchacze z gminnych Kas z województw Wileńskiego i Nowogródzkiego. Dokładne terminy i miejsce odbycia tych kursów zostaną podane później.

W SPRAWIE ZAKŁADANIA KAS GMINNYCH. Po zaznajomieniu się z pismem Urzędu Wojewódzkiego z dnia 19.II r. b. L. dz. III — 310-Sz. w tej sprawie — Wydział Powiatowy pow. Dziśnieńskiego postanawia:

Ze względu na to, że gminy wiejskie w roku bieżącym nie przewidują kwot przeznaczonych na kapitał zakładowy kasy pożyczkowo - oszczędnościowej i że w budżetach tych po zastosowaniu bardzo daleko idących oszczędności — trudno jest wynaleść środki, któreby można było przeznaczyć na cel powyższy, gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe zakładać tylko w drodze wyjątku, tam, gdzie nie można pobudzić inicjatywy społecznej.

Ponieważ dotychczasowe próby zapoczątkowania życia społecznego na terenie gminy Szarkowskiej dały ujemne rezultaty i z braku na miejscu odpowiednich czynników do zorganizowania kasy spółdzielczej — postanowiono zalecić Zarządowi gminy Szarkowskiej zorganizować gminną kasę pożyczkowo - oszczędnościową i takową akcję w tej gminie poprzeć.

NOWE KASY GMINNE. Zgromadzenie gminy *Jedwabne* pow. Kolneńskiego, uchwaliło w dn. 26.II r. b. założenie kasy gminnej pożyczkowo - oszczędnościowej. Rada gminna w *Wiśniowcu*, pow. Krzemienieckiego, postanowiła założyć gminną kasę pożyczkowo - oszczędnościową. Uchwała została jednomyślnie zatwierdzona przez Wydział Powiatowy.

CO ROBI KASA GMINNA W CZARNOCINIE. Na odbytem w dn. 21 kwietnia Zgromadzeniu Gminnym gm. Czarnocin omawiano sprawę kasy gminnej. Rachmistrz *Wacław Kawecki* wyjaśnił, że gminna kasa pożyczkowo - oszczędnościowa została uruchomiona dnia 2 stycznia r. b. Kapitał zakładowy wynosi zł. 3515. Przyływ kapitałów postronnych do gminnej kasy w formie kredytu, dzięki Staroście Panu *Remiszewskiemu*, pochodzi głównie z Państwowego Banku Rolnego, jako przeważnie jedyne źródła kredytu, co zaś do wkładów oszczędnościowych, to wskutek skierowywania obecnie wkładów sierocych przez Sądy do innych organizacji kredytowych wbrew praktyce przedwojennej, jako też ze względu na wysoką stopę procentową w obrotach kredytowych prywatnych, są one minimalne.

Naogół sądząc, to zaufanie do gminnych Kas szybko zostałyby przywrócone w razie uregulowania dotychczasowych zobowiązań dawnych Kas.

Ogólna suma kredytu, przyznanego Kasie przez Państwowy Bank Rolny, wynosi zł. 7.000. Wkłady są przeważnie wnoszone w drobnych sumach. Ogólna kwota wkładów dotychczas wynosi zł. 1640.

Pożyczek udzielono 94 osobom.

Rozwinięcie się gminnej Kasy należy zawdzięczyć Wydziałowi Powiatowemu, a w szczególności jego przewodniczącemu Panu *Remiszewskiemu*, jako inicjatorowi i osobie, dbającej o rozwój kas na terenie powiatu.

Sprawozdanie powyższe przez Zgromadzenie Gminne z uznaniem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Zebranie Gminne, mając na uwadze, że brak Rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych zapowiedzianego w § 23 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069) o likwidacji gminnych Kas pożyczkowo - oszczędnościowych, które działały na zasadzie ustawy z roku 1906 — zatamował rozwój gospodarczy wsi, gdyż gminna kasa, działając na zasadzie statutu normalnego z dnia 13.III 1925 r., nie zdobędzie należytego zaufania na wsi, dopóki nie zostaną zlikwidowane zobowiązania dawnych kas gminnych, przeto uchwaliło:

„Zwrócić się z uprzejmą prośbą za pośrednictwem Władz Nadzorczych i pp. posłów *Poniatowskiego* i *Stolarskiego* do sfer sejmowych o uregulowanie należności i zobowiązań tych kas na drodze ustawodawczej w skali pełnego przerachowania”.

Członek Rady Gminnej p. *Kapka* oznajmia, że Powiatowa Komisja Rolna na posiedzeniu w dniu 20.IV 1926 r., na skutek przychylnego potraktowania sprawy przez Starostę, przyznała gminie Czarnocin około 1500 złotych pożyczki na zasiewy wiosenne.

Poradnik samorządowy.

W sprawie rachunkowości kas gminnych.

W zbiorze ustaw i rozporządzeń, dotyczących kas pożyczkowo - oszczędnościowych, we wzorze „Dziennik-Główna” między innymi mamy rubryki „10 rachunek w Bankach” i „14 wierzyciele”. Następnie w przykładach „jak należy prowadzić zapisy poz. 7 (podjęto z Banku Polskiego 500 zł.) pomieszczono w rubryce „10”, a w objaśnieniach powiedziano, iż to stanowi pożyczkę udzieloną przez Bank Rolny Kasie gminnej. Na tę sprzeczność zwróciłem uwagę przy wykładach na 4 dniowych kursach, jakieśmy odbywali z inicjatywy Banku Rolnego, że ta pozycja winna być zapisana w rubryce 14, ponieważ stanowi ona dług Kasy, i jak będzie można pogodzić tę pozycję z drugą, która może nastąpić, jeżeli złożymy czy w Banku Rolnym, czy w innym Banku na rachunek bieżący, lub który z naszych dłużników na nasze zlecenie należną nam sumę, wtedy pomieszają się nasze własne fundusze z długami, czy to da prawdziwy obraz stanu Kasy?

2. Pozycja „Sumy obrotów za miesiąc grudzień”; już sama treść mówi za siebie, a jednak w cyfrach widzimy co innego, a mianowicie: suma obrotu za grudzień

stanowi faktycznie suma obrotu za cały rok; znów ten zapis nie daje nam faktycznego obrazu obrotów w grudniu i nie pozwala zrobić miesięcznego sprawozdania, a podług mnie należałoby zapisywać tak:

suma obrotu za styczeń	100 zł.
w końcu lutego obrotu za luty	200 zł.
obrót od początku roku do 31.II	300 zł.
w końcu marca:	
suma obrotu za marzec	1500 zł.
obrót od początku roku do 1.III	300 zł.
obrót od początku roku do 31.III	1800 zł.
i t. d.	

3. pozycja 4 D. *Jakóbowi* zapisano w rubryce „6 kasa” dwa razy, a mianowicie: w dochodzie 10 zł. i rozchodzie 200; czy nie prościej robić zapis jeden tak jak rzeczywicie kasa wypłaci, a mianowicie w rozchodzie 190 zł., natomiast w asygnarjuszku uwidocznić jak na załączonym druku. Taki zapis uprości robotę i da w rubryce 5 „Suma” faktyczną cyfrę obrotu.

A. Świerczyński,
sekretarz gm. Słupia.

Nr. porządkowy 136

Pan D. Jakób

wieś X X.

R-k Pożyczek Nr. konta 40

R-k Odsetek | Zł. 10 gr. za 1925 r.
| Zł. gr. za 192 r.

R-k Wkładek Nr. konta

	Otrzymuje z kasy (winien)	Wpłaca do kasy (ma)
	200	10
Kasa zł.	Przyjmie —	Wpłaci 190
Suma zł.	200	200

Dnia 3/XII 25 r.

Asygnatę wystawił L. X.

Do Dz. Głównej zaksięgowano pod poz. Nr. 136

Zaksięgował G. J.

Nr. porządkowy 136

Pan. D. Jakób

wieś

KASA wypłaci

Zł.	gr.	Zł.	gr.
		190	

za

Asygnatę wystawił L. X.

Powyższą kwotę ^{przyjął} wypłacił

Skarbnik

Dnia 3/XII 1926 r.

Odpowiedź: 1) Pożyczki zaciągnięte przez Kasy Gminne należy księgować w księdze Dziennik-Główna zasadniczo w rubryce „Wierzyciele”.

Księgowanie w rubryce „r-ki w Bankach” pożyczek, zaciągniętych w jakimkolwiek banku, nie wprowadza jednak żadnego zagmatwania rachunków Kasy i nie zmniejsza ich przejrzystości, gdyż obecnie Kasy nie otwierają w bankach żadnych specjalnych rachunków, a gdyby nawet takowe otwierały, to można byłoby zaprowadzić kontową księgę pomocniczą, która wyjaśniałaby stosunek Kasy z każdym poszczególnym bankiem, lub z jednym bankiem z tytułu różnych operacji.

2. Sumowanie obrotów w księdze Dziennik-Główna winno odbywać się co miesiąc, przytem obroty każdego miesiąca należy dodawać do obrotów poprzednich miesięcy, by wykazać obroty od początku roku rachunkowego do końca danego miesiąca.

W księdze Dziennik-Główna przeprowadza się to w ten sposób, że po podsumowaniu obrotów danego miesiąca, otrzymane sumy wpisują się w pierwszym wolnym wierszu, w następnym zaś wierszu przepisują się łączne sumy obrotów poprzednich miesięcy od początku roku, poczem odpowiednio co do rubryk podsumowują

się sumy wpisane w tych dwóch wierszach i uwidaczniają się pod nimi w nowym wierszu.

Można również do sumy obrotów poprzednich miesięcy wprost pododawać sumy obrotów danego miesiąca i otrzymany rezultat wpisać do księgi Dziennik-Główna. W tym wypadku, wrzecz potrzeby posiadania wiadomości o obrotach danego miesiąca, bardzo łatwo można je otrzymać przez odjęcie obrotów poprzednich miesięcy od sum łącznych, w których znajdują się obroty danego miesiąca.

Obydwa wymienione sposoby wpisywania obrotów do księgi Dziennik-Główna dają jednakowo przejrzysty obraz stanu spraw Kasy, wobec czego można byłoby stosować je dowolnie, ponieważ jednak na kursach rachunkowości, urządzanych przez P. B. R., przytrzymywano się sposobu pierwszego, to w celu ujednostajnienia tej sprawy we wszystkich kasach lepiej ten sposób nadal stosować.

W tem miejscu należy zaznaczyć, że obroty jednego miesiąca i stąd wyprowadzone pozostałości jeszcze nic nie mówią o całokształcie spraw Kasy, wobec czego przy sporządzaniu zestawień miesięcznych lepiej jest uwidaczniać obroty od początku roku z bilansem otwarcia do końca danego miesiąca.

Posiadając szereg takich zestawień, o ile zajdzie potrzeba zbadania obrotów jakiegobądź miesiąca, można będzie je wyeliminować bardzo łatwo przez znalezienie różnicy pomiędzy cyframi zestawień za dany i poprzedni miesiąc.

3. Księgowanie pożyczek z potrąceniem odsetek z góry może być uskuteczniane zarówno z wykazaniem, jakoteż i bez wykazania na r-ku Kasy potrąconych odsetek. Po wybraniu jednego z powyższych sposobów, należy stale go się przytrzymywać, a ponieważ na kursach rachunkowości P. B. R. przytrzymywano się sposobu drugiego (bez wykazania), to w celu ujednostajnienia tej sprawy lepiej go i nadal stosować. W pierwszym wypadku suma pożyczki uwidacznia się po stronie Ct r-ku Kasy i Dt r-ku Pożyczek, suma zaś potrąconych odsetek po stronie Dt r-ku Kasy i Ct r-ku Odsetek. W drugim wypadku — suma pożyczki po stronie Dt r-ku Pożyczek, faktyczna ilość wypłaconej gotówki po stronie Ct r-ku Kasy i potrącone odsetki po stronie Ct r-ku Odsetek. Jeden i drugi sposób nie chybia zasadzie podwójnego księgowania, co do zarzutu zaś, iż pierwszy sposób zaciemnia obraz faktycznego biegu gotówki nie jest istotny, gdyż takowy można bardzo łatwo otrzymać przez odjęcie sumy strony Ct r-ku Odsetek od sumy strony Dt r-ku Kasy i sumy strony Dt r-ku Odsetek od sumy strony Ct r-ku Kasy. Przytem jeżeli chodzi o faktyczny obrót gotówki, to należy również pamiętać, że i sformowanie pozycji kasowych tak samo wprowadza fikcję, chcąc więc mieć dokładny obrót gotówki, należałoby starannie pozycje też odpowiednio uwzględnić. Ponieważ jednak te odchylenia w porównaniu z całym obrotem bywają nieznaczące, a faktyczny obrót gotówki sam jako taki, bez innych rachunków, bardzo mało mówi o stanie spraw Kasy, to lepiej jest w takie detale wcale nie wchodzić.

Wl. Ludkiewicz.

1. *Pytanie:* Wójt gminy Lubochnia, pow. Rawskiego, zapytuje, czy gmina jest obowiązana pokrywać kosztą najmu podwoły pod przejazd lekarza weterynarii do miejscowości, objętej zarazą i na zasadzie jakiego prawa?

Odpowiedź: Lekarzom i weterynarzom w czasie epidemii i księgosuszu przysługują podwoły płatne według taksy pocztowej (Zb. Przep. Wydz. Spraw Wewn. Tom II str. 613). Obowiązek ten stwierdza również okólnik Min. Spraw Wewn. z dn. 27.12.1918 r. (26839.II.8688), dot. podwód dla urzędników sądziowskich, inspektorów szkolnych, urzędników Min. Roln. oraz administracji wewnętrznej.

Wobec nieaktualności tariff rosyjskich obecnie wyplacane są normy według stawek, ustalanych przez władze samorządowe. Koszt podwoły winien pokryć korzystający bezpośrednio; zwrot wyłożonych sum urzędnik otrzymuje ze skarbu Państwa.

2. *Pytanie:* Urząd gminy Bielawy, pow. Łowickiego, zapytuje, jak należy rozumieć art. 2 p. c i 8 ustawy o opiece społecznej z dn. 16.8.1923 r. (Dz. U. R. P. № 92), powołany w odpowiedzi, zamieszczonej w Nr. 8 „Samorządu” z r. 1926 pod poz. 10, gdyż wydziały powiatowe stoją na stanowisku, iż zakłady dla umysłowo chorych są szpitalami?

Odpowiedź: Z brzmienia przytoczonych w pytaniu

artykułów ustawy o opiece społecznej wynika, iż w wypadku, gdy zachodzi jedynie fakt opieki nad nieuleczalnie umysłowo-chorym, koszty utrzymania winna regulować gmina ostatniego rocznego zamieszkania. W praktyce jednak szpitale dla umysłowo chorych powszechnie uważa się za instytucje zdrowia, a nie zakłady opiekuńcze, wobec czego koszty utrzymania traktuje się jako koszty kuracyjne.

3. *Pytanie:* Urząd gminy Bielskowolskiej, pow. Sarnieński, zapytuje, dokąd należy się zwrócić o sprowadzenie rodziny obywatela polskiego, wysiedlonej w r. 1915?

Odpowiedź: Żona obywatela polskiego, jak i dzieci niepełnoletnie, liczą się w myśl ustawy z dn. 20.1.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 44) o obywatelstwie Państwa Polskiego za obywateli polskich i starania o ich sprowadzenie należy czynić przez Min. Spraw Zagr. (wydział konsularny), a mianowicie należy złożyć podanie, akt obywatelstwa, akt ślubu i metryki urodzenia dzieci. Dzieci pełnoletnie również uważa się za obywateli polskich na podstawie Traktatu Ryskiego z dn. 18.3.1921 r. (Dz. U. Nr. 49, poz. 300), winny jednak samodzielnie starać się o powrót przez polski konsulat w Moskwie.

4. *Pytanie:* Burmistrz m. Dawid-Gródka zapytuje, czy sądy pokoju posiadają woźnych?

Odpowiedź: W myśl przepisów art. 11 Przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem (Dz. Urz. Dep. Spraw. z dn. 1.1.1917 r.) sądy pokoju również posiadają woźnych.

St. P.

Nadesłane.

Wiadomości Statystyczne nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

Ukazał się Nr. 8 Wiadomości Statystycznych o treści następującej: Koszty utrzymania według obliczeń komisji lokalnych. Wskaźnik miesięczny pełny i tygodniowy skrócony cen hurtowych. Wskaźnik cen detalicznych Głównego Urzędu Statystycznego. Ceny hurtowe w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Ceny giełdowe zbóż detaliczne i hurtowe (Przegląd Międzynarodowy). Ceny miejscowe ziemiopłodów, paszy inwentarza żywego. Stan zasobów ozimych w stopniach. Produkcja górnio-hutnicza. Bank Polski. Obieg pieniężny. Izby rozrachunkowe. Kursy papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej. Kursy dewiz w Warszawie. Wydatki i dochody Państwa. Zamknięcie rachunkowe gmin wiejskich (lata 1921, 1922, 1923 i 1924). Handel zagraniczny Polski za miesiąc marzec 1926 r. i za I kwartał 1926 r.

Pośrednictwo Pracy.

Inżynier-hydrotechnik, posiadający długoletnią praktykę zawodową: meljoracje rolne, zakładanie gospodarstw rybnych, budowa dróg i mostów, regulacja rzek, zabezpieczenie brzegów, budowa szluz i upustów, roboty ziemne i faszynowe, zaopatrzenie miast w wodę, wodociągi i kanalizacja, obznajmiony dokładnie z ustawą wodną z dnia 19 września 1922 r. i organizowaniem Spółek Wodnych, przyjmie w Samorządzie Powiatowym stałe, lub czasowe kierownicze zajęcia w tym zakresie prac. Posiadam własne przybory miernicze i niwelacyjne, mogę przyjąć pracę za umówionem wynagrodzeniem. Zgłoszenia proszę wysyłać: Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych Warszawa, lub bezpośrednio Karol Ryglewicz Prużana, skrzynka pocztowa Nr. 10.



Udoskonalone maszyny
do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków
betonowych, cembrowiny studzien-
nej, żłobów, słupów, płyt, rur
poleca Fabryka Maszyn

Rzewuski i S-ka

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi
ok. 5.000 do 6.000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.

POMPY PODWÓRZOWE, DO STUDNI
KOPANYCH I ARTEZYJSKICH

SIKAWKI BECZKI, KASKI, PASY, WĘŻE,
DRABINY, BOSAKI, DZWONY

WACŁAW ŁUKASIEWICZ

WARSZAWA,

Świętokrzyska 25, tel. 502-45.

Wydział Powiatowy Sejmiku Garwolińskiego
ogłasza

KONKURS

na stanowisko Inspektora Samorządu
Gminnego

Od kandydatów wymagane jest conaj-
mniej wykształcenie średnie, oraz gruntowna
znajomość samorządu. Inspektor samorządu
gminnego otrzymuje pobory VIII st. płac urzęd-
n. państw. z dodatkiem komunalnym w wyso-
kości 15%. Uposażenie to może być podwyż-
szone do VII st. płac, o ile kandydat wykaże
się wyższymi studjami i dłuższą praktyką w
tym zawodzie, a to w myśl postanowień Roz-
porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia
30/XII 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 118-24 poz.
1073). Do oferty należy dołączyć życiorys,
uwierzytelnione odpisy świadectw z ukończe-
nia studjów, zaświadczenia z poprzedniej pracy
oraz referencje. Oferty należy składać do
Wydziału Powiatowego w Garwolinie najpóź-
niej do dn. 1 czerwca r. b. Stanowisko do
objęcia z dn. 1 lipca r. b. Oferty nieuwzględ-
nione pozostaną bez odpowiedzi.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Garwolińskiego.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

i żądajcie specjalnej oferty od Księgarni

M. ARCT

Warszawa, Nowy-Świat 35. Konto P. K. O. 196

CENY ZNIŻONE

na wydawnictwa własne dla dzieci i mło-
dzieży oraz na biblioteczki popularne.

	Ceny normalne
Moje Książeczki 40 tomików po 30 gr.	(do 65 gr.)
Zajmujące Czytanki 25 tomików po 40 gr.	(do 1.10 „)
Arcydzieła literatury 40 tomików po 20 gr.	(do 1.— „)
Książki dla wszystkich 200 tom. po 20 gr.	(do 1.— „)
Powieści Kraszewskiego 22 tom. po 50 gr.	(do 1.20 „)
Podręczniki sportowe 21 tomików po 80 gr.	(po 1.20 „)
Podstawy wykształcenia 10 tom. po 75 gr.	(po 1.60 „)
Piękne książki gwiazdkowe 20 t. po 1 zł.	(do 4.— „)
Większe książki gwiazdkowe 20 t. po 2 zł.	(do 6.— „)
Ozdobne książki gwiazdkowe 20 t. po 3 zł.	(do 8.— „)

Obowiązuje przez Maj do 20 Czerwca,
potem zwyżka

PISZCIE ZARAZ PO BEZPŁATNY
KATALOG

KSIĄŻKI WYSYŁA SIĘ ZA WPŁATĄ
PRZEZ P. K. O. LUB ZA ZALICZENIEM

Spółeczne Biura Pośrednictwa Pracy

przy Związkach:

Pracowników Samorządu Powiatowego
Warszawa, Kredytowa 16, m. 20. tel. 117-93.

Pracowników Administracji Gminnej
Warszawa, Żórawia 27, tel. 402-20.

Pośredniczą w uzyskaniu pracy w samo-
rządzie miejskim, powiatowym i gmin-
nym, polecając jedynie członków Zwią-
zków pracowników samorządowych, odpo-
wiednio wykwalifikowanych na wakujące
stanowiska.

CZYNNE OD GODZINY 9 DO 16.

czas 13458/8/20

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu” nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu” po cenach niższych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

- | | | |
|-----------------------------|--|-------|
| 1. Inż. M. Wł. Nestorowicz, | Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce”
cena zamiast 5 zł. | 3 zł. |
| 2. Inż. M. Wł. Nestorowicz. | „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych” cena zamiast 7 zł. | 6 zł. |
| 3. Inż. G. Szymkiewicz | „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem” cena zamiast 10 zł. | 8 zł. |
| 4. Prof. Dr. A. Pragier | „Zarys skarbowości komunalnej” cz. I., cena zamiast 8 zł. | 6 zł. |
| 5. Dr. M. Jaroszyński | „Samorząd terytorjalny w Polsce” cena zamiast 5 zł. | 3 zł. |

Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

- | | | |
|--------------------------|---|-------------------|
| 1. Dr. Nowakowski: | „Zasady zwalczania chorób zakaźnych”. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia. | Cena 3 zł. |
| 2. Józef Bek: | „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917”. | Cena 1 zł. 50 gr. |
| 3. Kalendarz Samorządowy | na rok 1926. | Cena 7 zł. |
| 4. Stefan Pachnowski: | „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast”. | Cena 5 zł. |
| 5. Dr. M. Jaroszyński: | „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych”; „Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.” | Cena 5 zł. |

W D R U K U:

- | | |
|-------------------------|--|
| 1. Dr. A. Pragier: | „O dochodach związków komunalnych” (Cz. druga „Zarysu skarbowości komunalnej” — Warszawa 1924 r.) |
| 2. Stanisław Podwiński: | „Biblijografia samorządowa (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu). |



Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD”,

Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.